

Listy kandydatów na posłów z Wielkopolski

12 lutego br. przedstawiciele Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu w Poznaniu zgłosili w okręgowych komisjach wyborczych listy kandydatów na posłów do Sejmu PRL z Poznania i województwa poznańskiego.

Listy kandydatów na posłów z poszczególnych okręgów zamieszczamy na str. 2.

Strajk górników • Londyn w ciemnościach
• 3-dniowy tydzień pracy • Rekord bezrobocia

Wielka Brytania u progu chaosu gospodarczego

Przedłużający się strajk 280 tys. górników brytyjskich pociąga za sobą coraz dotkliwsze reperkusje dla życia gospodarczego i publicznego kraju. Z braku paliwa elektryczne brytyjskie w istotny sposób ograniczają dostawę energii. Zgodnie z ogłoszonym wskutek strajku górników stanem wyjątkowym, następują okresowe wyłączenia prądu w poszczególnych rejonach kraju i w dzielnicach wielkich miast.

Od paru dni na ulicach Londynu panują przysłowio-
we egipskie ciemności. Rów-
nież znana dzielnica prasowa
Londynu — Fleet Street po-
grążona jest w półmroku.

Dziennikarze piszą artykuły
przy świetle świec, a maszy-
ny rotacyjne w drukarniach
pracują dzięki zastosowaniu
dodatkowych generatorów.

W poniedziałek — wskutek
strajku — gospodarka brytyj-
ska przeszła na 3-dniowy ty-
dzień pracy, a prognozy na
najbliższe 2 tygodnie przewi-
dują możliwość ogólnego
chaosu gospodarczego. Nie u-
lega wątpliwości, że W. Bry-
tania znalazła się na progu
największego kryzysu gospo-
darczego w jej przemysłowej
historii. Strajk górników, do
którego doszło na podłożu eko-
nomicznym, wkroczył swym
zasięgiem ze sfery gospodar-
czo-społecznej na płaszczy-
nę polityczną.

Jak wykazały ostatnie badania
opinii publicznej, w społeczeń-
stwie brytyjskim nastąpił poważ-
ny spadek popularyzacji premiera
Edwarda Heatha i jego ekipy —
co ma niewątpliwie związek z nie-
udolnością rządu w rozwiązywaniu
problemów gospodarczych W.
Brytanii. Rząd znajduje się w
szczególnie trudnej sytuacji, jeśli
wzięć pod uwagę dodatkowe ele-
menty, takie jak rekordowe bez-
robocie i napięta sytuacja w Ir-
landii Północnej.

Rząd powołał trybunał rozjem-
czy z lordem Wilberforce, który
ma przygotować wnioski do kon-
ca bież. tygodnia.

Minister do spraw handlu i
przemysłu, John Davies ostrzegł,
że jeśli w najbliższych kilku ty-
godniach rząd nie znajdzie roz-
wiązania w obecnym sporze z gó-
rnikami, przemysł brytyjski zosta-
nie całkowicie sparaliżowany.

P. Jaroszewicz gościem załóg Kielecczyny

Wczoraj przebywał na Kie-
lecczynie członek Biura Poli-
tycznego KC PZPR, prezes Ra-
dy Ministrów Piotr Jarosze-
wicz. Zwiedził on teren budo-
wy nowej cementowni „Nowi-
ny II” pod Kielcami oraz spot-
kał się z realizatorami inwesty-
cji.

Premier udał się następnie
do Ostrowca, gdzie uczestniczył
w uruchomieniu produkcji w
nowym zakładzie metalurgicz-
nym Huty im. M. Nowotki.

Nowoczesna, ostrowiecka pra-
sownia rozpoczęła produkcję
na 45 dni przed planowanym
terminem. Również drugi etap
budowy tego obiektu skrócony
zostanie o ponad 5 miesięcy.

Piotr Jaroszewicz złożył bu-
downiczym i hutnikom Ostrow-
ca serdeczne gratulacje. 134
przodującym pracownikom
wręczono odznaczenia państwo-
we. (PAP)

Wyrazy solidarności z walką narodów Indochin

Siły patriotyczne ogłosiły 4-dniowy rozejm

Siły powietrzne Stanów Zjednoczonych coraz bardziej na-
silały bombardowania w Wietnamie Południowym. Rzecznik
wojskowy USA podał w poniedziałek w południe w Sajgo-
nie, że w ciągu minionych 24 godzin bombowe strategiczne
„B-58” dokonały 27 grupowych nalotów, a odrzutowce tak-
tyczne — 176 nalotów.

Była to największa koncen-
tracja bombardowań lotnictwa
strategicznego USA w czasie
wojny na Półwyspie Indochin-
skim.

Z okazji Nowego Roku
Księżycowego patriotów połud-
niowowietnamskich zgodnie z
rozkazem dowództwa zaprze-
stali działań zbrojnych na
cztery doby. Dowództwo ame-
rykańsko-saigonskie ogłosiło
natomiast jednostronne prze-
wanie ognia na czas jednej
doby.

Światowe Zgromadzenie na rzecz
Pokoju i Niezależności Narodów
Indochin zakończyło obrady w
niedziele uchwalając rezolucję
oraz apel do światowej opinii pu-
blicznej. Obrady zgromadzenia
zamknęło przemówienie przewo-
dniczącej delegacji Demokratycz-
nej Republiki Wietnamu, Hoang
Quoc Viet.

W godzinach popołudniowych w
stolicy Francji odbyła się potężna
manifestacja na rzecz solidarności
z narodami Indochin.

15 bm. przypada XI rocznica
powstania narodowowyzwoleń-
czych sił zbrojnych Wietnamu

były poświęcone odczytaniu aktu
oskarżenia i przesłuchaniu 150
oskarżonych. Przesłuchiwanie te
będą kontynuowane.

Przedstawiciele Irlandii u Papieża

W poniedziałek Papież Paweł VI
przyjął ministra spraw zagranic-
nych Irlandii, Patricka Hillery
oraz prymasa Irlandii, kardynała
Williama Conwaya i arcybiskupa
Dublinu, Dermota Ryana. Waty-
kan nie ujawnił żadnych szczegó-
łów z przebiegu rozmowy, lecz
uważa się, że głównym tematem
była sytuacja w Irlandii Północ-
nej.

E. Kennedy w Bangla Desz

Do Dhaki przybył w poniedziałek
amerykański senator Edward
Kennedy. Przemawiając na lotni-
sku do zgromadzonych mieszkań-
ców stolicy Bangla Desz oświadczył
m. in.: „Naród amerykański
podczas ostatnich tutaj wydarzeń
był po waszej stronie, nawet je-
żeli stanowisko rządu USA było
inne.

Wiosenna aura w Europie

W Europie zachodniej panuje
wiosna. W poniedziałek w Londy-
nie było sucho i słonecznie. W po-
łudnie temperatura osiągnęła 9
st. C. Również w Berlinie świeci-
ło piękne słońce, a temperatura
wynosiła 4 stopnie. Najcieplej było
w Rzymie, gdyż w południe
słonek rzeź w termometrach po-
niósł się do 16 stopni Celsjusza.

- Więcej koncentratów, wyrobów cukierniczych, mrożonek
- Oryginalna polska metoda produkcji esencji owocowych

Przemysł spożywczy deklaruje dodatkowe wyroby za 3 mld zł

Pomyślnie wystartowały w tym roku załogi zakładów
kluczowego przemysłu spożywczego, które wykonały zadania
w styczniu w ponad 102 proc., a w stosunku do analogicz-
nego miesiąca ub. roku osiągnęły przyrost produkcji o po-
nad 17 proc. Oznacza to, że w ub. miesiącu wartość dostar-
czonych na rynek artykułów żywnościowych była o blisko
1.800 mln zł większa, niż w tym samym miesiącu ub. roku.

Nie oznacza to górnej gran-
icy możliwości tego przemy-
słu w zwiększaniu dostaw róż-
nych artykułów. Dyrektorzy
zjednoczeń branżowych na spot-
kaniu 14 bm. w Min. Przemys-
łu Spożywczego i Skupu wska-
zywali, że w wielu zakładach
tkwią nadal duże możliwości

zwiększania produkcji i roz-
szerzenia asortymentu artyku-
łów żywnościowych. Wymow-
nym tego dowodem jest zadek-
larowanie w odpowiedzi na list
Sekretariatu KC PZPR i Pre-
zydium Rządu przez załogi te-
go przemysłu dodatkowej pro-
dukcji w br. wartości ponad
3 mld zł. Można spodziewać
się m. in. zwiększonych do-
staw koncentratów spoży-
czych, wyrobów cukierniczych,
garmazeryjnych oraz mrożo-
nek.

Przedstawiciele Instytutu
Przemysłu Fermentacyjnego
zademonstrowali podczas na-
rady oryginalną metodę pro-
dukcji naturalnych esencji o-
wocowych, która jest obecnie
wdrażana w przemysle owoco-
warzywnym i przyniesie ca-
łej gospodarce duże korzyści
i oszczędności. Metoda ta zosta-
ła opatentowana w wielu kra-
jach i zakupiona przez szereg
firm zagranicznych.

Zadania w kampanii wyborczej

Narada w KC PZPR

14 bm. w Komitecie Central-
nym PZPR odbyła się narada
sekretarzy komitetów woje-
wódzkich partii, poświęcona
aktualnym problemom pracy
partyjnej, zwłaszcza zadaniom
związanym z trwającą kampa-
nią wyborczą do Sejmu.

W czasie narady, której prze-
wodniczył członek Biura Poli-
tycznego, sekretarz KC PZPR
— Edward Babiuch, omówiono
najbliższe zadania instancji i
organizacji partyjnych.

Podkreślano, że obecny etap
kampanii przedwyborczej stu-
żyć powinien głównie wypra-
cowanie najlepszych, skutecz-
nych sposobów realizacji wy-
tyczonych przez VI Zjazd pro-
gramu, który stanowi politycz-
ną platformę wyborów do Sej-
mu. Zagadnienia te powinny
stanowić zasadniczą treść spot-
kań kandydatów na posłów,
które rozpoczną się już w przy-
szłym tygodniu w zakładach
pracy, na wsi i w poszczególnych
środowiskach społecz-
nych. (PAP)

Możliwości poprawy zaopa-
trzenia rynku — podkreślano
— tkwią też w niedostatecz-
nym jeszcze wykorzystaniu ist-
niejących mocy produkcyjnych
w niektórych zakładach, uru-
chamianiu pracy na drugą
zmianę itp.

Minister Emil Kołodziej pod-
kreślił m. in., że zwiększone w
br. o ok. 55 proc. w stosunku
do roku ub. nakłady inwesty-
cyjne wymagają nie tylko du-
żego wysiłku ze strony zjed-
noczeń, w efektywnym wyko-
rzystaniu tych środków, ale
stwarzają również szansę dla
szybszego rozwoju i unowocześ-
nienia przemysłu spożywczego.
PAP

J. Kadar przebywał w Związku Radzieckim

Na zaproszenie KC KPZR w
dniach od 11—14 lutego w
Związku Radzieckim przeby-
wał z nieoficjalną przyjacielską
wizytą I sekretarz KC
WSRP, Janos Kadar. Odbył
on rozmowy z sekretarzem ge-
neralnym KC KPZR Leonidem
Brezniewem. Omawiano sprawy
dalszego rozwoju stosun-
ków radziecko-węgierskich,
a zwłaszcza współpracy gospo-
darczej. Przedmiotem rozmów
były także niektóre problemy
situacji międzynarodowej o-
raz światowego ruchu komuni-
stycznego i robotniczego.

W 1972 r., jak zakomunikowa-
no, radziecka delegacja par-
tyjno-rządowa złoży wizytę na
Węgrzech. (PAP)

Znów masowe zatrucie ryb w Wiśle

Prokuratura Powiatowa we
Wrocławu wszczęła dochodzenie
w sprawie nowego, masowego za-
trucia ryb, jakie wystąpiło w ub.
sobotę w Wiśle, we Wrocławku.
Władze Wydziału Gospodarki Wód-
nej i Ochrony Powietrza Prezy-
dium PRN i Prokuratura Powiato-
wa we Wrocławku powiadomione
zostały, że w Wiśle w pobliżu kana-
łu ściekowego Kujawskiej fabry-
ki Farb i Lakierów plynie ławica
ryb. O wypadku powiadomiono
również Spółdzielnię Rybołówstwa
Śródlądowego „Certa” oraz Stację
Sanitarno-Epidemiologiczną, która
pobrała próbki wody do analizy,
celem ustalenia przyczyn zatrucia.
(PAP)

Demonstracja w Irlandii Płn.



W Enniskillen, Irlandia Płn., odbyła się 13 bm. wielka de-
monstracja, zorganizowana przez ruch oporu Irlandii Płn. Na
czele pochodu, który udał się w kierunku śródmieścia kroczyli
przywódcy organizacji walczących o prawa obywatelskie i po-
stanka Ulsteru Bernadette Devlin. Na zdjęciu: żołnierze bry-
tyjscy i policjanci blokują jedną z ulic na trasie pochodu.
CAF — AP — telefoto

ZSRR wystrzelił stację automatyczną

W Związku Radzieckim wy-
strzelono w poniedziałek auto-
matyczną stację kosmiczną
„Luna-20”. Celem jej lotu są
dalsze badania Księżyca i prze-
strzeni wokół niego.

Wystrzelenie stacji w kie-
runku Księżyca nastąpiło z
pokładu sztucznego satelity
znajdującego się na orbicie
okołoziemskiej.

Według danych telemetrycz-
nych systemy pokładowe i apar-
tura stacji funkcjonują normal-
nie. Nazemny ośrodek koordyna-
cyjny potwierdził, iż utrzymuje
się z „Luna-20” stałą łączność ra-
diową i prowadzi się opracowy-
wanie nadchodzących informacji.
PAP

POGODA

15 bm., będzie zachmurzenie du-
że z większymi przejaśnieniami,
miejscami opady deszczu lub
mżawki. Rano mgły i zamglenia.
Temperatura maksymalna od plus
3 st. na wschodzie do plus 7 na
zachodzie. Wiatry słabe o kierun-
kach zmiennych.

A. Greczko uda się do Kairu

W Moskwie zakomunikowano w
poniedziałek, że na zaproszenie
rządu egipskiego minister obrony
ZSRR, marszałek Związku Ra-
dzieckiego Andriej Greczko w dru-
giej połowie lutego złoży oficjal-
ną, przyjacielską wizytę w Ara-
bskiej Republice Egiptu.

Wysłannik ONZ na Cyprze

W poniedziałek prezydent Cy-
pru, Makarios konferował ze spec-
jalnym wysłannikiem sekretarza
generalnego ONZ Kurta Waldhei-
ma, Bibiano Osorio — Tafallem
oraz dowódcą sił zbrojnych ONZ
na Cyprze, gen. Dewan Prem
Chandrem.

Oświadczyli oni prezydentowi,
że sekretarz generalny ONZ
uważnie śledzi rozwój wydarzeń
na Cyprze i ma nadzieję, że obec-
ne trudności zostaną wkrótce
przewyżczone.

Wizyta okrętu USA w Rijecie

W poniedziałek do portu w Ri-
jece zawiązał z czterodniową wizy-
tą nieoficjalna niszczyciel amery-
kańskiej marynarki wojennej
„Richard Byrd”.

Finał konfliktu w Sudanie?

We wtorek lub środę w stolicy
Etiopii Addis Ababie mają rozpo-
cząć się rozmowy w sprawie zakoń-
czenia wojny domowej w Suda-
nie, która trwa już od kilkunastu

lat. Zdanem obserwatorów poli-
tycznych, rozmowy nie będą na-
leżały do łatwych. Obie strony
stoją na trudnych do pogodzenia
stanowiskach, bowiem powstańcy
domagają się stworzenia systemu
federacyjnego z niezależnym rzą-
dem prowincji południowych, pod-
czas gdy władze chartumskie goty
we są przyjąć jedynie na niezbyt
szeroką autonomię wewnętrzną.

N. Sihanouk w Hanoi

Według doniesień z Hanoi, na
zaproszenie prezydenta DRW Ton
Duc Thanga w ostatnich dniach

PAP-RADIO-INFO-WE-TELEFONEM
RADIO-INFO-WE-TELEFONEM-PAP
INFO-WE-TELEFONEM-PAP
TELEFONEM-PAP
PAP-INFO-WE-TELEFONEM-PAP
INFO-WE-TELEFONEM-PAP

przybył tam z wizytą nieoficjalną
przewodniczący Zjednoczonego
Frontu Narodowego Kambodży,
książę Norodom Sihanouk. Weź-
mie on udział w uroczystościach z
okazji Księżycowego Nowego Ro-
ku.

Proces zamachowców w Maroku

W poniedziałek przed trybuna-
łem wojskowym w Kenitrze roz-
począł się trzeci tydzień procesu
oskarżonych o udział w nieudanej
próbie zamachu stanu w Maroku
w lipcu ub. r.

Pierwsze dwa tygodnie procesu

Spotkanie kierownictwa WKZZ z aktywnym robotniczym

Kierownictwo Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych w Poznaniu spotkało się wczoraj z aktywnym robotniczym przedstępującym zakłady pracy. Omawiano zadania ogniw związkowych w kampanii wyborczej do Sejmu PRL i w kampanii sprawozdawczo-wyborczej ruchu zawodowego.

Przewodniczący WKZZ Czesław Kończal podkreślił polityczno-społeczne znaczenie obywateli kampanii ściśle związanych z realizacją uchwały VI Zjazdu PZPR wytyczającą ogólnonarodowy program rozwoju kraju.

W dyskusji wiele uwagi poświęcono kwestii wyboru najlepszych ludzi do władz związkowych. Stanowi to bowiem najpewniejszą gwarancję efektywnego działania ogniw ruchu zawodowego w ich nowej kadencji.

Uczestnicy spotkania przedstawili również kierownictwu WKZZ osiągnięcia i kłopoty poszczególnych środowisk pracy. (Y)

Współpraca Politechniki z energetykami

Politechnika Poznańska współpracuje z wieloma zakładami przemysłowymi Poznania i Wielkopolski. Wczoraj zawarto kolejne porozumienie, tym razem z Zakładami Energetycznymi Okręgu Zachodniego. Umowę podpisali: rektor Politechniki Poznańskiej prof. dr Witold Jankowski oraz dyktor ZEOZ inż. Lechosław Gruszczyński.

Umowa jest formalnym potwierdzeniem wieloletniej współpracy uczelni z ZEOZ. Przewiduje ona m. in., że energetycy przekazywać będą uczelni wykazy tematów proponowanych do rozpracowania, a z kolei wyniki prac naukowych Politechniki zostaną wprowadzone w Zakładach Energetycznych. Ponadto zakłady udostępnią Politechnice swe obiekty doświadczalne, z których będą mogli korzystać m. in. studenci. Już obecnie co roku 300 studentów odbywa ćwiczenia w zakładowej hali „najwyższych napięć”.

Z ZEOZ współpracę nawiąże głównie Wydział Elektryczny, który na mocy podobnych umów ma stałe kontakty również z innymi wielkopolskimi zakładami energetycznymi i elektrotechnicznymi, m. in. z Zakładami Automatyki Przemysłowej z Ostrowa, wrzesińskim „Tonsilem” i poznańską „Teletra”. (map)

Negatywne stanowisko Pekinu wobec konferencji europejskiej

Do idei zwołania ogólnoeuropejskiej konferencji w sprawie bezpieczeństwa i współpracy odnoszą się negatywnie nie tylko oficjalne koła w Waszyngtonie — pisze 13 bm. w moskiewskiej „Prawdzie” Władimir Jermakow.

Komentator przypomina, że 9 lutego Agencja France Presse powołując się na wypowiedzi parlamentarzystów francuskich, którzy powrócili z ChRL poinformowała, że Czou-En-laj w rozmowie z nimi oświadczył, iż „zwolanie konferencji w sprawie

Po wizycie ministra M. S. Aulaki

Wspólny komunikat polsko-jemeński

Jak już informowaliśmy, na zaproszenie ministra spraw zagranicznych PRL Stefana Olszowskiego, w dniach od 9 do 12 bm. przebywał w Polsce z wizytą oficjalną minister spraw zagranicznych Ludowo-Demokratycznej Republiki Jemenu — Mohamed Saleh Aulaki. Obaj ministrowie wymienili poglądy na aktualne problemy międzynarodowe oraz omówili rozwój stosunków między obu krajami. Rozmowy, które toczyły się w atmosferze przyjaźni i wzajemnego zrozumienia, wykazały zbliżenie poglądów w omawianych sprawach. Przyjęto wspólny komunikat, w którym czytamy m. in.:

Obie strony podkreśliły, że główny element sukcesu walki o likwidację agresji izraelskiej na Bliskim Wschodzie za leży w poważnej mierze od jed-

ności państw arabskich w walce z imperializmem, reakcją i syjonizmem.

Polska i LDRJ domagają się całkowitego i bezwarunkowego wycofania agresywnych sił Izraela ze wszystkich okupowanych terytoriów arabskich.

Obie strony wyrażają poparcie dla sprawiedliwej walki narodu arabskiego nad Zatoką Perską o uzyskanie niepodległości, praw narodowych i prawa do samostanowienia.

W toku rozmów potwierdzono pełne poparcie obu krajów dla bohaterstwa walki narodów Indochin. Obie strony zdecydowanie potępiały brutalną akcję bombardowania terytorium DRW przez lotnictwo USA oraz podkreśliły, że jedyną słuszną platformą rozwiązania konfliktu indochińskiego jest 7-punktowy plan Tymczasowego Rządu Rewolucyjnego Republiki Wietnamu Południowego i 9-punktowe propozycje rządu DRW.

Obie strony wyraziły solidarność z narodami Afryki i ruchami narodowo-wyzwoleńczymi w tym rejonie.

Delegacja LDRJ zapoznała się z wysiłkami Polski zmierzającymi do umocnienia pokoju na kontynencie europejskim. Wyraziła poparcie dla polityki PRL zmierzającej do zwolnienia europejskiej konferencji bezpieczeństwa i współpracy oraz dla działania na rzecz normalizacji stosunków z NRD.

Min. Aulaki zaprosił min. Olszowskiego do złożenia oficjalnej wizyty w LDRJ. Zaproszenie zostało przyjęte z zado woleniem. Termin wizyty będzie uzgodniony drogą dyplomatyczną. (PAP)

Mocarstwa zachodnie przeciwko udziałowi NRD w konferencji ONZ

Trzy mocarstwa zachodnie, pod wpływem NRD, postanowiły nie dopuścić do udziału NRD jako pełnoprawnego uczestnika w sztokholmskiej konferencji ONZ, poświęconej ochronie środowiska. W akcji tej pierwsze skrzypce miały odgrywać Stany Zjednoczone.

Jak informuje w poniedziałek dziennik „Die Welt” w ko respondencji własnej z Waszyngtonu, USA popierają w tej sprawie tzw. formułę wiedeńską, w myśl której możliwe jest zaproszenie na tę konferencję fachowców z NRD, jednakże bez przyznania im prawa oficjalnej delegacji.

Korespondent pisze również, że czynione są starania w sprawie dopuszczenia NRD do udziału w światowej konferencji zdrowia (maj br. w Genewie), co z kolei mogłoby utow rać jej równocześnie drogę do Sztokholmu. (PAP)

Kulminacja wiedeńskiego karnawału

Bal nad balami

Autentyczny, ze wszystkimi szyskanami, tradycyjny bal w operze, był szczytowym punktem wiedeńskiego karnawału, nazywanego tutaj faszching. Jak kaže tradycja — były i fanfary, i hymn państwowy, i polonez, odtańczony przez 200 par przed zasiadającym na podwyższeniu prezydentem republiki, i — oczywiście — wiedeńskie walce.

Tegoroczny bal w wiedeńskiej operze, w którym wzięło udział 6 tys. osób, zgromadził wielu sławnych, sławnych gości. Wśród pań zwracała uwagę wspaniała uroda i strojem wdowa po prezydencie Indonezji — Ratna Devi Sukarno, bawiła się w towarzystwie hiszpańskiego narzeczonego, przemysłowca Francisco Paesa, zauważono też Marthe Eggerth z synem Janem Tadeuszem Klepura. Świat polityczny reprezentowany był przez niemiernie znane osobistości. Szczególnie licznie, poza pełną — oczywiście — reprezentacją gospo-

Jednopartyjny rząd chadecki we Włoszech?

Kolejny, drugi już w czasie obecnego kryzysu rządowego we Włoszech kandydat na premiera, Giulio Andreotti, zakończył 14 bm. konsultacje na temat możliwości utworzenia we Włoszech nowego rządu. Dwie spośród czterech partii dotychczasowej koalicji rządowej — socjaliści i republikanie odmówili udziału w przyszłym gabinecie, zapowiadając, że w parlamencie będą głosować przeciw niemu. Tym samym w istniejącej sytuacji Andreotti może jedynie próbować utworzenia jednopartyjnego rządu chadeckiego i starać się dla niego o poparcie w parlamencie ze strony innych ugrupowań.

Prawicowa Partia Liberalna, znajdująca się dotychczas w opozycji wyraziła gotowość poparcia przyszłego gabinetu. Z pewnymi zastrzeżeniami podobną obietnicę złożyli socjaldemokraci. Pozostałe ugrupowania przeciwnie są powstaniu jednopartyjnego gabinetu mniejszości. (PAP)

W. Brytania wznowi sprzedaż broni dla RPA

Republika Południowej Afryki zamierza w najbliższym czasie zakupić w W. Brytanii róż ne rodzaje broni, w tym również broń rakietową, a także aparaturę elektroniczną dla swych sił morskich. Informację na ten temat zamieścił nie dzielny „Sunday Telegraph”.

Nowe porozumienie między rządem brytyjskim a rasiściwskim reżimem Vorstera, które przyniesie brytyjskim monopolom ponad 2 mln funtów szterlingów zysku, zostanie zawarte w najbliższych miesiącach, mimo że decyzja sprzedaży broni faktycznie już zapadła. W ciągu ubiegłego roku do W. Brytanii niejednokrotnie przybywały grupy ekspertów z RPA w celu „zbadań możliwości zakupów broni”. (PAP)

A. Bhutto zamierza spotkać się z I. Gandhi i M. Rahmanem

Prezydent Pakistanu Zulfikar Ali Bhutto oświadczył w poniedziałek w Karaczi, iż zamierza wkrótce spotkać się z premierem Indii, panią Indirą Gandhi, oraz przywódcą Bangla Desz, szefkiem Mudżiburem Rahmanem. (PAP)

Zmarł jeden z braci syjamskich

Jak już podawała PAP, w Klinice Chirurgii Dziecięcej Instytutu Pediatry Akademii Medycznej w Łodzi prof. dr Alojzy Maciejewski dokonał przed trzema dniami operacji rozłączenia bliźniaków — braci syjamskich, którzy przyszli na świat w Łasku woj. łódzkie.

Już w czasie zabiegu jeden ze zrosłaków miał dwukrotne zatrzymanie akcji serca i z trudem udało się go odratować. Pomimo wysiłków lekarzy, noworodka tego nie udało się utrzymać przy życiu. Zmarł po ok. 30 godzinach po przeprowadzeniu operacji rozłączenia go od brata.

Drugi bliźniak czuje się zupełnie dobrze. (PAP)

Kandydaci na posłów do Sejmu PRL z Wielkopolski

OKRĘG NR 7 W POZNANIU

1. Edward Babiuch — ekonomista, sekretarz Komitetu Centralnego PZPR,
2. Mirosława Jenek — robotnica w Poznańskich Zakładach Koncentratów Spożywczych „Amino”. (PZPR),
3. Czesław Kończal — przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych w Poznaniu. (PZPR),
4. Alfons Kłafkowski — profesor Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, (bezp.),
5. Stanisław Furgal — działacz społeczno-polityczny. (PZPR),
6. Józef Drzewiecki — kierownik-mechanik w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie PKS w Poznaniu. (PZPR),
7. Edward Sieradzki — mistrz-elektromechanik, rzemieślnik indywidualny. (SD),
8. Eugeniusz Zaremba — ekonomista, dyrektor Poznańskiego Zjednoczenia Przedsiębiorstw Handlowych. (PZPR),
9. Kazimierz Zbucki — inżynier, dyrektor Poznańskiego Przedsiębiorstwa Robót Drogowych. (PZPR),

OKRĘG NR 57 W GNIEŹNIE

1. Jerzy Zasada — I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Poznaniu,
2. Antoni Paśko — prezes Centralnego Związku Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych w Warszawie. (PZPR),
3. Aleksandra Poch — rolniczka ze wsi Romanowo, pow. Środa Wielkopolska. (ZSL),
4. Józef Rojek — robotnik Huty Aluminium w Koninie. (PZPR),
5. Wacław Koral — rolnik ze wsi Uścikowo, pow. Oborniki. (ZSL),
6. Tadeusz Czwojdrak — dyrektor Instytutu Ekonomiki i Organizacji Rolnictwa Wyższej Szkoły Rolniczej w Poznaniu. (PZPR),
7. Franciszek Burian — lekarz medycyny, ordynator Szpitala Powiatowego w Gnieźnie. (SD),
8. Grzegorz Gościński — zastępca dyrektora Konińskich Zakładów Naprawczych Przemysłu Węglowego w Koninie. (PZPR),
9. Kazimierz Gościński — nauczyciel, kierownik Szkoły Podstawowej w Cieninie Kościelnym, pow. Śępca. (ZSL),

OKRĘG NR 58 W KALISZU

1. Eugeniusz Mazurkiewicz — kierownik Wydziału Rolnego Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej,
2. Eugeniusz Pacia — prezes Wojewódzkiego Związku Kółek Rolniczych w Poznaniu. (ZSL),
3. Maria Antczak — szwaczka Zakładów Przemysłu Odzieżowego w Kaliszu. (PZPR),
4. Karol Małcużyński — publicysta Polskiego Radia i Telewizji w Warszawie. (bezp.),
5. Andrzej Wasilewski — lekarz weterynarii w Kaliszu. (ZSL),
6. Zdzisława Gazda — nauczycielka, kierowniczka Szkoły Podstawowej w Dąbju, pow. Koło. (PZPR),
7. Józef Wojtyś — dyrektor Oddziału Powiatowego Banku Rolnego w Kaliszu. (SD),

OKRĘG NR 59 W LESZNIE

1. Wincenty Kraśko — wiceprezes Rady Ministrów PRL. (PZPR),
2. Bolesław Strużek — sekretarz Naczelnego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego w Warszawie,
3. Walerij Kolodziejsz — prezes Wojewódzkiego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego w Poznaniu,
4. Franciszek Szczerba — przewodniczący Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu. (PZPR),
5. Tadeusz Kwaśniewski — przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. (SD),
6. Krystyna Błaszczak — rolniczka ze wsi Czmoń, pow. Śrem. (bezp.),
7. Leon Umiński — traktorzysta Państwowego Gospodarstwa Rolnego w Kronowie. pow. Leszno. (PZPR),
8. Stefan Pasternak — robotnik Fabryki Okuć Budowlanych w Lesznie. (PZPR),
9. Jan Jarius — prezes Powiatowej Spółdzielni Pracy Usług Wielobranżowych w Gostyniu. (PZPR),

OKRĘG NR 60 W OSTROWIE WIELKOPOLSKIM

1. Franciszek Nowak — przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Poznaniu,
2. Zygmunta Surowiec — sekretarz Naczelnego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego w Warszawie,
3. Maria Binek — robotnica Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Ostrowie Wlkp. (PZPR),
4. Jan Mroczek — przewodniczący Zarządu Głównego Związku Zawodowego Metalowców w Warszawie. (PZPR),
5. Marek Kabat — nauczyciel, członek Prezydium Stowarzyszenia PAX w Warszawie. (bezp.),
6. Bolesław Nowaczyk — przewodniczący Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Ustkowie, pow. Krotoszyn. (ZSL),
7. Józef Dzielicki — ekonomista, naczelnik Wydziału Narodowego Banku Polskiego w Krotoszynie. (PZPR),
8. Izabela Szymankiewicz — nauczycielka, kierowniczka Szkoły Podstawowej w Goli, pow. Jarocin. (ZSL),

OKRĘG NR 61 W SZAMOTULACH

1. Bogdan Waligórski — przewodniczący Zarządu Głównego Związku Młodzieży Socjalistycznej w Warszawie. (PZPR),
2. Tadeusz Młyniak — sekretarz Wojewódzkiego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego w Poznaniu,
3. Zofia Cybulska — rolniczka ze wsi Kamionna, pow. Międzychód. (ZSL),
4. Tysław Krawczyk — oficer Ludowego Wojska Polskiego. (PZPR),
5. Zygmunta Januzik — ślusarz Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Pile. (PZPR),
6. Józef Konecny — przewodniczący Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej we wsi Kruszwica, pow. Poznań. (ZSL),
7. Jan Kowalski — inżynier, inspektor Rejonowego Rolniczego Zakładu Dcświadczenia w Sielinku, pow. Nowy Tomyl. (ZSL),
8. Marian Zawadzki — kierownik produkcji Rolniczego Kombinatu Spółdzielczego w Dębnie — Buszewku, pow. Szamotuły. (PZPR),

HUMOR I SATYRA



„Koziołki” płacą

14, 16, 21, 29, 46 dod. 48

W 770 grze, z dnia 13 bm. wpłynęło 458.435 zakładów wartości 1.375.305.— zł. Fundusz wygranych wynosi: 756.417.— zł. Nie stwierdzono wygranych i stopnia w następnych grach wynosi: 394.629.— zł. Stwierdzono: 1 „czwórka” z liczbą dodatkową” w kol. 24 w Poznaniu w wys. 68.765.— zł, 36 „czwórek” po 3.820.— zł, 40 „trójek” premii w wys. 1.500 „trójek” po 98.— zł, 984 „dwójki” premii w wys. 27.— zł, 24.749 „dwójek” po 7.— zł.

Losowanie 771 gry odbędzie się w dniu 20 bm. w Szamotulach na Rynku o godzinie 12.30.

Toto-Lotek

2, 16, 30, 31, 40, 42 dod. 47
CIĄGNIENIE II
6, 10, 13, 24, 31, 46, dod. 15
Końcówka banderoli 4897

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Jerzy Walasek.

GŁOS WIELKOPOLSKI A
15 II 1972 Nr 38 (8706)

Większa samodzielność nie tylko dyrektorów

Jak wynika z wypowiedzi dyrektorów wielkich przedsiębiorstw przemysłowych, którzy udzielili wywiadów dziennikarzom PAP — zaczęło się zaraz po nowym roku:

Polskie Zakłady Optyczne po żegnali — z ulgą — ponad 100 zbędnych przepisów i zarządzeń;

Elbląski „Zamech”, Zakłady Przemysłu Dzierżawskiego „Iwona” i Kombinat Górniczo-Hutniczy „Orzeł Biały” w Brzezinach SL nie są już krepowane limitami zatrudnienia. Dwa pierwsze zakłady uzyskały prawo weryfikacji pracowników bez pośrednictwa wydziałów zatrudnienia;

Gdańska Stocznia Remontowa może wydawać samodzielnie 50 proc. dewiz uzyskanych ponadplanowo z eksportu do krajów kapitalistycznych.

Tyle przykładów jednostkowych. Lecz są już uchwały i zarządzenia dotyczące całej gospodarki narodowej lub jej poszczególnych dużych działów. Banki mają znacznie zmniejszyć sformalizowaną działalność kontrolną nad projektowaniem i realizacją inwestycji. Przewiduje się zniesienie bieżącej bankowej kontroli bezosobowego funduszu plac. Już w grudniu ubiegłego roku przestano rozliczać przedsiębiorstwa z wydatkowania osobowego funduszu plac według poszczególnych składników.

W kilku dziedzinach gospodarki zmniejszono ilość tzw. szczebli pośrednich, których dotychczas nie mogła ominąć żadna decyzja, żaden projekt ani meldunek. W ramach resortu przemysłu maszynowego utworzono trzy duże kombinaty, które wyłączono spod zarządu zjednoczeń. Dano im wszystkie uprawnienia zjednoczeń, a nawet niektóre uprawnienia ministerstwa! We wszystkich cementowniach place uzaledowniono bezpośrednio od nadzoru produkcyjnych.

Lecz już chyba dość przykładów. Jeszcze w tym kwartale rząd rozpatrzy liczne propozycje dotyczące poprawy systemu zarządzania i planowania, w tym dalszego zwiększania samodzielności przedsiębiorstw i uprawnienia ich dyrektorów.

Wszystkie te zmiany witają z radością nie tylko dyrektorzy przedsiębiorstw. Robotnik też czuje się lepiej i pewniej, jeśli

wie że nie okaże się nagle „po nadlimitowy”, że jego praca jest potrzebna ludziom, że przy niej nie ona — jeśli dobrze wykonana — zysk zakładowy, więc i jemu wzrost zarobków — zgodnie z nowymi zasadami, gdzieś tam już stosowanymi. Wreszcie konsument woli na pewno, żeby przedsiębiorstwa produkujące na rynek dbały o niego, a nie o wykonanie liczących dyrektorów i właścicieli — nie przez konsumenta, lecz przez wyznaczonego i niewiele go obchodzących.

Czy zatem wystarczy krzyknąć: „Oby tak dalej”? Nikt chyba nie chce, żeby reforma systemu zarządzania zatrzymała się w połowie. A na czym może się zatrzymać? Tylko na ludziach! Nie wszyscy bowiem sternicy naszego przemysłu będą się mogli od razu przystosować do zmian, których od dawna żądali ich koledzy.

System dotychczasowy był przecież dla niektórych wcale wygodny. Nie ma potrzebnych śrubek? Zjednoczenie nie zatwierdziło projektu. Budowa hali produkcyjnej wlecie się? Bank nasyła kontrolerów, którzy przeszkadzają w robocie. Nie eksportujemy czegoś, chociaż możemy? Centrala nie sfinalizowała umowy. Nie importujemy, chociaż z powodu braku pewnych urządzeń produkcja stoi? Ano, nie przydziełono nam dewiz. I tak dalej.

Zwalanie winy na wyższy szczebel stało się w minionym okresie najlepszym usprawiedliwieniem i weszło do „skarbnicy” polskich obyczajów przemysłowych. Kto się najprędzej z tych relikwów przeszłości otrząśnie? Nie ulega wątpliwości, że ci, którzy już wcześniej mieli rozległą wiedzę organizacyjną, a nie mogli jej w pełni wykorzystać z powodu znanych ograniczeń. Wiedzą oni doskonale, że teraz przybędzie im obowiązków. Mniej sprawozdań, rozliczeń i uzgodnień, ale więcej samodzielnego myślenia. A jest to czynność zawsze najbardziej pracochłonna. Na myślenie i pracę perspektywiczno-rozwojową, na studiowanie doniesień rynkowych, na słuchanie wybitnych doradców trzeba mieć czas. Za biera go nie tylko „góra”, ale i niekompetentni podwładni. Żeby się móc usamodzielniać, musi ich właśnie być świadomy swych zadań dyrektor. Czyli powie szefowi produkcji, mi-

strzom, brygadziom: „Odpowiadacie za to i za to. Środki macie takie a takie — i radźcie sobie sami”.

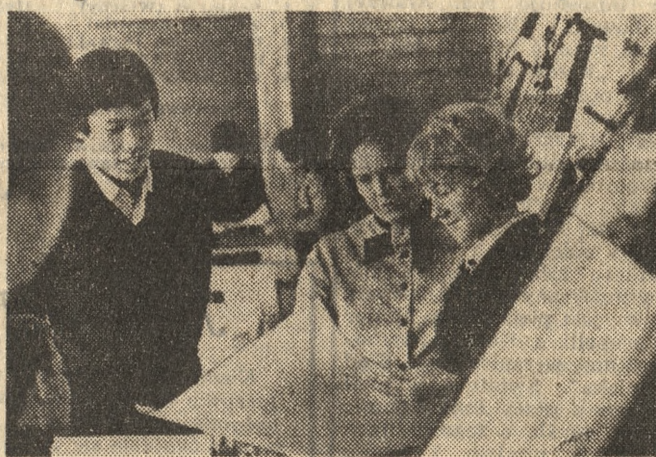
Zakładamy, że nasz dyrektor potrafi rozdzielić środki odpowiednio do zadań, a zadania odpowiednio do możliwości poszczególnych działów. Czy jednak dzięki temu automatycznie przestaną go nękać asekuranci bojący się zacząć cokolwiek bez jego przyzwolenia? Nie wątpimy w dobrą wolę ludzi, ale nowoczesne organizacje wymagają też fachowości w zarządzaniu. A tymczasem, choć mamy już wcale pokąźną grupę dyrektorów po fachowym przeszkoleniu, to z kadry kierowniczą niższego szczebla jest znacznie gorzej. Jest o wiele liczniejsza i dlatego w re-sortowych i branżowych ośrodkach doskonalenia kierowników wciąż brakuje miejsc zarówno dla przechodzących z własnej woli, jak i dla kierowanych przez zakłady pracy.

Na razie więc — póki nie roz-budujemy szkolenia, co już dziś należy rozpocząć — niektórzy dyrektorzy będą musieli zamienić się w nauczycieli swoich podwładnych. Robiono tak zresztą i dawniej, w ramach tzw. lawinowego przekazywania wiedzy zdobytej przez dyrektorów, najczęściej w Centralnym Ośrodku Doskonalenia Kadr Kierowniczych.

A więc tak czy owak dyrektorzy będą mieli sporo dodatkowych kłopotów. Podniesienie poziomu wiedzy organizacyjnej podwładnych jest jednak jedynym sposobem, żeby można było na nich sędować część realnej władzy i odpowiedzialności. A tylko to za-pobiegnie sytuacji, w której słuszną myśl „odgórna” mogłaby nie dotrzeć do najbardziej zainteresowanych — samodzielnych realizatorów.

ALEKSANDER
BUKOWIECKI

Angarsk — miasto w tajdze



Około 5 tysięcy inżynierów wykształciła w ostatnich latach angarska filia Instytutu Politechnicznego w Irkucku. Na zdjęciu wykładowca Maja Jakowlewa ze studentami Liubow Babachową i Aleksandrem Gozurowem.

Gdy pomoc potrzebna jest... ręką

Szaletczy bieg przez korytarz w grupie młodych, roześmianych ludzi. I nagle te szklane drzwi. Brzęk tłuczonej szyby, niemiłosierny ból. W środkowej części nadgarstka utkwił głęboko odłamek szkła. Mięśnie i ścięgna przecięte...

Słabe słowa relacji z trudnym pozwalają odtworzyć tamtą chwilę. Ważne jest tylko jedno: czy zraniona ręka odzyska czucie i władzę? Czy można będzie podjąć pracę w wyuczonym zawodzie mechanika okrętowego, którą zna się dopiero ze szkoły i z próbnego rejsu?

Przerwane ścięgna kurczą się. Prowadzą ubytki. Reka stała się coraz bardziej kaleka. Pacjent trafił do poznańskiej Kliniki Chirurgii Reki. Frezyjna długofalowa operacja. Trzeba uzupełnić brakującą część ścięgna inną, zeszyć przecięte nerwy. Z biegiem czasu zaczynają jednak zanikać wewnętrzne naczynia. Palce skurczone, szponowate, nie mogą się wyprostować. Kolejna operacja. Reka odzyskuje kształt, jest sprawna, tylko kciuk jeszcze „nie pada”, utrudnia podjęcie wyuczonego zawodu. Zrezygnować więc z niego na zawsze?

Pacjent nie rezygnuje. Nie rezygnują też lekarze. Młody mechanik okrętowy czeka na kolejną operację. Jest pełen optymizmu. Powrót na statek to tylko kwestia czasu...

Statystyki światowe podają, że w ponad 30 proc. wypadków przy pracy urazom ulega ręce. Są nieraz sprawy na pozór drobne, np. przecięcie ścięgna na palcu, które niewła-

ściwie leczone może spowodować kalectwo.

Czy nie można temu zapobiec? Medycyna zaczęła szukać rozwiązań w doskonałym warsztacie pracy, poszerzaniu wiedzy ortopedy-chirurga. W poszczególnych krajach (Stany Zjednoczone, Wielka Brytania, Francja, Japonia, ZSRR) wydziała zaczęła się nowa specjalność: chirurgia ręki. Polska również podjęła te próby. W Gdańsku, Lublinie, Poznaniu zaczęto przeprowadzać operacje. W Poznaniu w 1966 r. powstała Sekcja Chirurgii Reki Polskiego Towarzystwa Ortopedycznego i Traumatologicznego. A w listopadzie 1970 r. w kierownictwie prof. dr. A. Sengera Instytutu Ortopedii i Rehabilitacji przy ul. Dzierżawskiego utworzono pierwszą w kraju i zarazem pierwszą w Europie Wschodniej Klinikę Chirurgii Reki.

— Na czym polega specyfika tej nowej specjalności medycznej, tak bardzo użytecznej społecznie, a pozostającej niejako w cieniu wielkich osiągnięć kardiologii? — awanturę dr. med. Hieronima Strzyżewskiego, kierownika poznańskiej Kliniki Chirurgii Reki.

— Wyróżnia ją przede wszystkim ogromna precyzja. Operuje się struktury gołym okiem niewidocznymi, przy pomocy szkieł powiększających. Na powierzchni milimetrowej trzeba przeprowadzić kilka szwów. Obecnie staramy się o mikroskop powiększający 40-krotnie, i odpowiedni do tego zestaw narzędzi. Pozwoli to na jeszcze większą precyzję zabiegów. Operacje są długotrwałe, nieraz trwają po kilka godzin, wymagają od lekarza wiedzy z zakresu ortopedii, neurochirurgii, chirurgii plastycznej i naczyniowej. Zabiegów dokonuje się bowiem w obrębie nerwów, naczyń i ścięgien... Są sytuacje, że nerwy są tak zniszczone, iż nie ma już warunków regeneracji, nie można ich po prostu na powrót połączyć. Przeszczepia się wtedy nerwy, lub unerwione opuszki palców. Stosuje się również przeszczepienia w miejsce kciuka palucha od nogi...

Pacjenci Kliniki, to wprawdzie ważną część osoby z obrażeniami porażkowymi na skutek wypadku przy pracy. Ale nie tylko. Jest wśród nich niania dziewczynka, która — przy ciskając do siebie płonącą lalkę celuloidową spaliła sobie obie dłonie, jest inna, której wrodzona wada nie pozwoliła na zginanie ręki w łokciu, jest dziecko, u którego zrosły się i nie wykształciły palce u dłoni, są osoby z rękoma powykręcanymi przez gościec stawowy.

Sporo pacjentów opuściło już Klinikę. Mały trzysosowy zespół przeprowadza tutaj rocznie 250—300 operacji. Niektórzy pacjenci wracają do Kliniki kilkakrotnie. Operacja przeprowadzana jest etapami, pozwalającymi uszkodzoną nerwową i ścięgiem powoli się regenerować. Miarą możliwości poznańskiej kliniki jest przykład 28-letniego inżyniera elektronika, u którego w wyniku nieszczęśliwego wypadku uległy przecięciu wszystkie nerwy i ścięgna dłoni. Dzięki przeprowadzonym tu operacjom pracuje nadal w swoim zawodzie.

Swoje efekty osiąga Klinika m. in. dzięki współpracy z klinikami ortopedii i rehabilitacji. Zakładem Rehabilitacji Przemysłowej, Fizjopatologii oraz z Warsztatami Ortopedycznymi Instytutu. Nie wystarczy bowiem sama operacja. Chory musi nauczyć się korzystać ze swej odzyskanej czy wręcz odtworzonej ręki.

Miarą osiągnięć poznańskiej Kliniki jest także to, że jej właśnie powierzono zorganizowanie rozpoczętą się dzisiaj Sympozjum Sekcji Chirurgii Reki Polskiego Towarzystwa Ortopedycznego i Traumatologicznego. Po raz pierwszy uczestnikami będą specjaliści z Instytutów Moskwy, Leningradu, Sofii i Berlina. Przedmiotem dyskusji są sprawy związane z gościnnym przykurczem ręki, z uszkodzeniem ścięgien i nerwów kończyny górnej, a także zagadnienia rehabilitacji i oprotowania.

BOGNA WOJCIECHOWSKA

MUZYKA

W hołdzie klasykom

W miniony piątek Filharmonia gościła „Cappelle Bydgostensis pro musica antiqua”. Już od 12 lat zespół ten rozwija ożywioną działalność w kraju i za granicą. Artystów bydgoskich można słyszeć przez radio lub oglądać w telewizji. Nagrali kilka płyt. „Cappelle” dzieli się na dwie grupy: 11-osobowy chór madrygalistów i 25-osobową orkiestrę kameralną, grającą na takich starych instrumentach jak m. in. psalterium, lira korbowa, harfa gotycka, viola amore, lutnia, klawesyn. Poznański program rozpoczął uroczyste „Magnificat” Mikołaja z Radomia, najstarszego znane go z nazwiska kompozytora polskiego, działającego na dworze króla Władysława Jagiełły (XV wiek). Utwór ten wiąże się bezpośrednio z chórami gregoriańskimi.

Z kolei słuchaliśmy trzech wspaniałych tańców z XVI-wiecznej tabulatury Jana z Lublina oraz dostojnych motetów Peraza i Ockeghema. Punktem kulminacyjnym pierwszej części występu „Cappelle Bydgostensis” stała się odtworzenie motetów Mikołaja Zielenieckiego bodaj najznakomitszego ze wszystkich na-szych twórców muzycznych przed Chopinem. Kompozytor żył i działał jako organista i kapelmistrz na dworze króla w Łowiczu (XVII w.). Pisał dzieła mistrzowskie pod względem faktury imitacyjnej i wyrazu. Przykładem właśnie wykonanej, ra-dosnej „Laetentur coeli” na dwa chóry i męły zespół instrumentalny — dowód wysokiego artystycznego Zielenieckiego.

Druga część omawianego koncertu wypełniła rzadko realizowana na estradach „Pasja według św. Marka”. Są to zachowane fragmenty obszernej całości, którą J. S. Bach napisał jako trenodie dla królowej Krystyny (1727 r.). Duch muzyki protestanckiej znajduje tu swój idealny

wyraz. Kunsztownym artem trójki solistów przeciwstawione są proste chóry. Towarzyszył zespół instrumentalny. Na uznanie zasługuje klarowne brzmienie oraz precyzyjny rytmiczny chór „Cappelle”. Śpiewała zaledwie dziesięć madrygalistów, która jednak (o dziwo!) brzmiała bogato, niby duży ansambl. Wśród solistów zwracał uwagę przyjemny w barwie mezzosopran Ireny Tkaczyk. Również i Eugeniusz Sasiadek prowadził swój tenor równo jak instrument, chociaż ten znany artysta nie był tego dnia najlepiej dysponowany. Sopranistka Maria Szczucka w arii „Er kommt”, poprawiła wrażenie po swym niefortunnym występie w I części koncertu, kiedy to chyba na skutek tremy przerwała produkcję i niespodziewanie opuściła estradę. Dyrygent Włodzimierz Szymański interpretował muzykę bachowską stylowo choć może trochę nazbyt sucho i ascetycznie.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

Pszenica odporna na mróz

W wyniku żmudnej pracy bulgarskich specjalistów w bieżącym roku zostanie wprowadzonych do szerokiej uprawy sześć nowych odmian wysoko-wydajnej pszenicy kukurudzowej i ryżu. Rolników najbardziej zainteresuje chyba nowa odmiana pszenicy ozimej „ziółtej”, wyhodowanej w instytucie Kola miasta Tolbuchin. Odnosi się ona grubym ziarnem i dużą odpornością na mróz i choroby. Odmiana ta kłósi się o około siedem wcześniejszej odznanej i wysokowydajnej pszenicy radzieckiej „bezostnaja” (w)

Kiedy przemija okres hulańek, swawoli i jednodniowych koronacji znamienitych tan-cerzy, okres wywołujący drżenie podniecenia nie tylko u nastolatków, zwany powszechnie karnawalem, kiedy przemile tancerki zaczynają leczyć obalane pięty, a panowie z przerażeniem obserwują monstrualną wyrwę w rodzinny budżecie, zastanówmy się czy naprawdę potrafimy się bawić? Bo niby karnawał się udał, a jednak głębszego sensu nabierała słowa popularnej piosenki - sentencji „W co się bawić?”

Schemat typowej „zabawy”, bez względu na to gdzie i jak się ona odbywa, nie jest trudny do rekonstrukcji. Tuż po przybyciu oceniamy pobieżnie menu, panowie dokonują rzutki na „pół chleba”, potem konsumpcja, papierosik, pół godziny dla znających (czyli kulturalnych, a nie złośliwie wycentrowanych) wspólników (czyli późniejszą potancję), dalej „siup w ten głupi dzień”, następnie z regularnością szwajcarskiego chronometru: trochę przutulonego hopsasa i „chłus-niem bo usniem”. Około drugiej, małżonki nieśmiało sugerują, że panowie chyba za dużo wypili, małżon-

kowie patrząc tępo w stół, z uporem zaprzeczają.

Jest taniec dla nas nie tylko pretekstem do wyrażania uczuć sympatii, uczucia, szacunku względem partnera, jest również aktem „pokazania się”. Może to dla wielu nieistotne, co się tańczy i jak, może to w myśl zasady „im gorzej tym lepiej”, ale trafia się

Zukosa

Jak się bawimy?

w tańcu oprócz bezmyślności, czasem ordynarności, coś symptomatycznego. Tu dopiero dostrzega się, że na zabawę nie przyszli przyjaciele, koledzy z pracy, poznanicy, a przybył Kowalski, Wiśniewski z Dola-tówną, Walicki z Nowakiem. Nigdzie chyba lepiej niż na parkiecie nie uwi-adaćnia się bardziej obraz-nej integracji prze-miłych rodaków. Na parkiecie właśnie ludzie są sami, brak im jakiegokolwiek wspólnej więzi, najbardziej elementarnego czynnika jednoczącego. Nie tańczą ich, nie, prócz wspólnego prze-nychania i obkopywania kołeczyn.

Zdawać by się mogło, że ta sytuacja, intymności, przebywania we dwoje, spowodowana jest głębszą potrzebą rekreacji psychicznej po przebywaniu w grupie (w pracy, szkole, na uczelni). Nic jednak złudniejszego, bowiem owo „rozbić osobowe” wywo-odzi się po prostu z nieumie-jętności wspólnej zabawy,

zdrowych zmysłach nie bę-dzie się wysilał za własne pieniądze. Podobą mi się u innych nacji i wprowadziłbym to jako obowiązkowe ćwicze-nia dla wszystkich, którzy wykupują bilety wstępu na zabawy: wspólne śpie-wy i tańce zagłuszające wszystko co żyje w promie-niu kilometra, te śpiewy w imię związku, który łączy, w imię więzi i za-dowolenia z umiejętności życia we wspólnotę.

Zadreczają mnie przyja-ciele, abym poszedł do klubu i zobaczył jak młodzież się pięknie bawi, cudownie tańczy, jak wiele w tańcu wyraża... postępo-wych myśli. Ale ja nie chodzę, też byłem młody, tańczyłem pięknie, i jakoś nikt nie przychodził mnie oglądać. Wyrażania zaś postępowych myśli nauczy-łem się na uniwersytecie, a nie wśród wygibasów i nie powiem żebym żałował.

Niewiele obecny karna-wał miał wspólnego z nie-wyżnością, z wydarzeniem, egzotyką niecodzienności, o której przeczytać już tylko można w periodykach z przełomu wieków. A więc żegnaj „carnavale”, wspól-na, wzbożająca zabawa!

ANDRZEJ SKRZYPczAK

Polski film telewizyjny w 1972 r.

Coraz częściej premiera polskiego filmu telewizyjnego staje się wydarzeniem, o którym mówi się i na które się czeka. Filmów tych pojawia się coraz więcej, coraz częściej też docierają do za granicznych widzów. W zeszłym roku przysporzyły naszym twórcom więcej laurów niż po zycie realizowane przez nich dla kin. Przypomnijmy tylko najważniejsze nagrody: dwa medale, wśród nich złoty, dla „Brzeziny” w Moskwie, nagrody dla „Epilogu Norymberskiego” w Pradze i Grand Prix dla pamiętnego filmu „Za ścianą” w San Remo.

W tym roku powstanie w naszym kraju 71 godzinnych odcinków filmów telewizyjnych wszystkich rodzajów — od animowanych po fabularne. Oczywiście tytułów będzie więcej, ponieważ nakręca się również pozycje krótsze — półgodzinne, 15-minutowe — a nawet kilkunastominutowe.

W tegorocznej produkcji zwracają uwagę dwa zjawiska: przewaga liczbowo seriali nad pozycjami „pojedynczymi” i prawdziwa ofensywa koloru. Zwiększenie liczby filmów se-

ryjnych jest zrozumiałe. Na całym świecie cieszą się one ogromnym powodzeniem, czemu zresztą trudno się dziwić: widzowie przywiązują się do bohaterów seriali, wiedzą kiedy pojawią się na ekranie, czeka ją na tę chwilę. Film „pojedynczy”, nawet wartościowy i ambitny, ginie często w masie programów serwowanych dziś zwykle już w kilku kanałach.

W produkcji znajdują się obecnie trzy serie, wśród nich złożona z 13 godzinnych odcinków wg „Chłopów” Reymonta. Reżyser Jan Rybkowski ukończył już zdjęcia do „Jesieni” i „Lata”, filmuje „Zimę”, a ma przed sobą plenery „Wiosny”. Małżonkowie Ewa i Czesław Petelscy finiszują z telewizyjnym „Kopernikiem”, a reżyser Wojciech Solarz realizuje 13-odcinkową „Wielką miłość Balzaka” — pierwszy serial polsko-francuski. Jeszcze w tym roku Jerzy Passendorfer podejmie pracę nad 13-odcinkowym „Janosikiem”, a współautor „Stawki większej niż życie” Andrzej Konic nad serialem o gatunku „płaszczki i szpady” pt. „Czarne chmury”, opartym na historycznych wydarzeniach,

jakimi były usiłowania przyłączenia do Polski w XVII w. Prus Książęcych. Również Jerzy Antczak zamierza przystąpić w tym roku do nakręcania cyklu opartego na „Nocach i Dniach” Marii Dąbrowskiej. Rekord długości polskich seriali telewizyjnych pobije „Półtop” w reżyserii Jerzego Hoffmana; film ten składać się będzie z 21 godzinnych odcinków! Zdjęcia plenierowe wykonuje się już obecnie podczas filmowania ujęć do filmu dla kin, właściwa praca nad serialem drugiej części sienkiewiczowskiej „Trylogii” rozpocznie się jednak dopiero pod koniec przyszłego roku.

Jak widać dominuje wśród seriali tematyka historyczna. W planach znajduje się również cykl współczesny, oparty na scenariuszu Romana Bratnego pt. „Losy”, poświęcony powojennemu życiu jednego z Kolumbów.

Ponad połowa nakręcanych w br. filmów telewizyjnych po wstanie na taśmie kolorowej. Oznacza to prawdziwy przełom, dyktowany zresztą rozwojem technologii barwnego filmu w Polsce. Dziś realizacja filmu czarno-białego jest anachronizmem o ile — rzecz jasna — nie dyktują tego względy artystyczne. Film czarno-biały praktycznie przestaje być przedmiotem sprzedaży, a nawet wymiany. Niestety ciągle mamy kłopoty z taśmą barwną. Z powodu jej braku trzeba było niedawno nawet przerwać na pewien czas zdjęcia do „Chłopów”. Sprawa rozwinięcia produkcji wysokogatunkowej taśmy barwnej w krajach socjalistycznych staje się coraz bardziej palącą. Dziś — ku naszym żałobom — w krajach zachodnich.

Jeszcze parę słów o najbliższych, ciekawych premierach polskich filmów telewizyjnych. Jak informuje red. Andrzej Czaibowski z TVP duży sukces można wróżyć filmowi fabularnemu „Przez dziewięć mostów”, opartemu na powieści Wiesława Myślińskiego, w reżyserii Ryszarda Bera. Jest to rodzaj wierszy sagi, rozgrywającej się w okresie przedwojennym, epicka opowieść o chłopie, który w trudnych warunkach i marzeniach. Czekamy na premierę kilku udanych filmów muzycznych i baletowych, gotowy jest piękny film Huberta Drapella o Karolu Szymanowskim, zatytułowany „Ślad człowieka”. Świetnie wypadł nakręcony przez Jana Łomnickiego z myślą o tegorocznych rocznicach urodzin i zgonu Władysława Broniewskiego film dokumentalny „Troška i pieśń”, ukazujący wielkiego poetę wyłącznie poprzez jego twórczość, a pozbawiony słowa komentarza. (PAP)

Niestawny koniec „super — Boeinga”

Jak donoszą z Waszyngtonu: w tych dniach nastąpił niestawny koniec amerykańskiego programu budowy pierwszego w tym kraju samolotu pasażerskiego o szybkości naddźwiękowej — niemal gotowy już prototypowy egzemplarz „B-207” przekazany został na złom.

Prace badawcze i konstrukcyjne oraz sama budowa samolotu kosztowały wiele milionów dolarów. Tylko w latach 1970–1971 skarb państwa wyasygnował na ten cel 210 mln. dolarów, niezależnie od wcześniej przyznanych dotacji. Otrzymały je dwie firmy realizujące program: „Boeing Aircraft” i „General Motors”, które same ponadto włożyły w ten interes grube miliony. Za uzyskanie z rozbiórki samolotu 13 ton złomu aluminiowego, 4,5 tony stalowego, 2,2 tony miedzianego, 2,2 tony wysokiego gatunkowego drewna i pewnej ilości innych materiałów wspomniane firmy otrzymają... około 20 tys. dolarów.

Decyzja o przekazaniu pierwszego amerykańskiego naddźwiękowego samolotu na złom spowodowana została oficjalnie wstrzymaniem przez Kongres kredytów na ten cel. W kołach dobrze poinformowanych twierdzi się jednak, że zaważyły tu również względy komercyjne i prestiżowe, a mianowicie obawa przed konkurencją latającego już francusko-angielskiego naddźwiękowego „Concorde” oraz radzieckiego „TU-144”, która mogłaby spowodować nieopłacalność większej serii „Boeingów 207”.

Cały przemysł lotniczy Stanów Zjednoczonych przeżywa od pewnego czasu kryzys. W 1970 roku obroty firm produkujących samoloty były o około 30 proc. niższe niż w roku poprzednim. W roku ubiegłym recesja utrzymywała się nadal. W tej sytuacji przekazywanie na złom tak drogocennego przedmiotu jak naddźwiękowiec pogłębiło jeszcze trudną sytuację tej branży. (AR)

Koszykówka

Zwycięskie mecze lechitów

Skończyły się XI Zimowe Igrzyska Olimpijskie i uwaga kibiców sportowych koncentruje się znowu na krajowych imprezach. Na pierwszy plan wysunęła się obecnie koszykówka, której przedstawiciele rozgrywają mecze mistrzowskie drugiej rundy sezonu 1971/1972. A oto rezultaty ostatniej serii spotkań:

I LIGA KOSZYKARZY

Poznański Lech zainaugurował drugą rundę meczami z Legią i Lublinianką na własnym terenie, odnosząc dwa zwycięstwa. Nie przyszyły one poznaniakom łatwo, zwłaszcza z zespołem lubelskim,

ale lechici zademonstrowali na ogół niezłą formę, co może napawać optymizmem na przyszłość.

Lech — Legia 85:73
Resovia — Polonia 61:70
Skra — Lublinianka 80:68
Wisła — Wybrzeże 96:75

SAPPORO Ostatni dzień Igrzysk

HOKEJ NA LODZIE — GRUPA A

Szwajcaria 4 3 3
Holandia 4 3 2
USA 3 2 3
NRF 3 1 1
Norwegia 2 5 5
Włochy 2 2 1
Austria 1 2 2
Szwecja 1 1 2
Japonia 1 1 1
CSRS 1 — 2
Finlandia — 4 1
Polska — 1 2
Francja — 1 1
Kanada — 1 —

Ostateczna tabela grupy „A”:

1. ZSRR 9:1 33:13
2. USA 6:4 18:15
3. CSRS 6:4 26:13
4. Szwecja 5:5 17:13
5. Finlandia 4:6 14:24
6. POLSKA 0:10 9:39

SZTAFETA 4x10 KM MĘŻCZYZN

1. ZSRR 2:04.47,94
2. Norwegia 2:04.57,06
3. Szwajcaria 2:07.00,06
4. Szwecja 2:07.03,60
5. Finlandia 2:07.56,19
6. NRF 2:10.03,73
7. NRF 2:10.42,85
8. CSRS 2:11.27,55
9. Włochy 2:12.07,11
10. Japonia 2:13.59,14

SLALOM SPECJALNY MĘŻCZYZN

1. F. Ochoa (Hiszpania) 109.27
2. G. Thoeni (Włochy) 110.28
3. R. Thoeni (Włochy) 110.39
4. Duvalier (Francja) 110.45
5. J. Augert (Francja) 110.51
6. E. Schmalz (Włochy) 110.83
7. D. Whillman (Austria) 111.57
8. E. Bruggmann (Szwaj.) 112.03
9. T. Palmer (USA) 112.05
10. A. BACHLEDA 112.26

KLASYFIKACJA

Podział medali w 35 konkurencjach XI Zimowych Igrzysk Olimpijskich w Sapporo:

ZSRR zł. sr. br.
NRF 4 3 7

Uwaga! W dwójkach saneczkowych przyznano dwa złote medale, srebrnego nie wręczono.

NIEOFICJALNA KLASYFIKACJA

W nieoficjalnej klasyfikacji drużynowej XI Zimowych Igrzysk Olimpijskich punkty zdobyli reprezentanci 19 krajów z 35 startujących w Sapporo:

1. ZSRR 120 pkt.
2. NRF 83 „
3. Norwegia 79 „
4. Holandia 64 „
5. Szwajcaria 63 „
6. NRF 60 „
7. USA 59 „
8. Finlandia 47 „
9. Szwecja 36 „
10. Włochy 31 „
11. Austria 28 „
12. Francja 24 „
13. Japonia 23 „
14. CSRS 19 „
15. POLSKA 11 „
16. Kanada 11 „
17. Hiszpania 7 „
18. Rumunia 2 „
19. Węgry 2 „

Jeden złoty medal

Kiedy reprezentacja Polski wyjeżdżała na XI Zimowe Igrzyska Olimpijskie do dalekiego Sapporo najwięksi optymiści nie liczyli na złoty medal. Teraz po fakcie na pewno znajdzie się wielu takich „co, a nie mówili”, ale powiedzmy sobie szczerze nawet fachowcy, jeżeli już myśleli o medalu to raczej w sztafetach kobiet i biathlonistów ewentualnie Andrzeja Bachledy. O skokach było cicho, poza kampanią prasową na rzecz włączenia do ekipy Wojciecha Fortuny, który swoimi startami przed Olimpiadą udowodnił, że jest najlepszym z Polaków.

A jednak mamy ten złoty medal. Fantastyczny skok Wojtka Fortuny przejdzie na pewno do historii polskiego narciarstwa. Był on wykonany tak idealnie że może służyć jako doskonały materiał szkoleniowy dla przyszłych mistrzów skoczni. Nawet ludzie nie mający zielonego pojęcia o sporcie, oglądając skok Fortuny w telewizji, zachwycali się jego pięknem i dynamiką.

Nie można jednak zapominać, że medal Fortuny to wszystko co oprócz naturalnie wrażeń, przynosi nasza ekipa z Japonii. Saneczkarze i saneczkarki, narciarki, biathloniści nie mają się czym chwalić a przecież w przygotowaniu reprezentantów tej dyscypliny do XI ZIO, włożono wiele wysiłku i pieniędzy. Mielismy prawo spodziewać się o wiele lepszych wyników, zwłaszcza że jeszcze nie tak dawno pracowaliśmy w tych konkurencjach na arenie międzynarodowej. Istnieje jednak szansa że z niepowodzeń w Sapporo wyciągnięte zostaną odpowiednie wnioski i na odbywających się za dwa lata narciarskich mistrzostwach świata pójdzie już lepiej. Chodzi jednak o to aby ewentualne zmiany dotyczyły przede wszystkim metod treningowych a nie ograniczyły się do rozgrywek personalnych.

Wspomnieć trzeba również o starcie Andrzeja Bachledy, zawodnika o którym głośno było w ostatnich miesiącach. Swoim startem na Olimpiadzie Bachleda udowodnił, że zalicza się do ścisłej czołówki światowej w konkurencjach slalomowych i to trzeba uznać za bardzo duży sukces. Nie zdobył żadnego medalu czy nawet punktowanego miejsca. Mówi się trudno. Konkurencja w której o końcowej klasyfikacji decydują setne części sekundy, jest po trochu loterią. I tak chyba na konkurencje alpejskie trzeba patrzeć. Nie można jednak tłumaczyć dalszych miejsc Andrzeja Bachledy faktem, że był sam! Jak doniosła Polska Agencja Prasowa ojciec Andrzeja Bachledy również narciarz a obecnie znakomity śpiwak, stwierdził, że to nasze władze sportowe są winne, że popularny Aluś nie zdobył medalu, gdyż w Sapporo był sam. Ciekawe co by było, gdyby do Sapporo pojechał również brat Andrzeja — Jan? Chyba trzymałby go za rękę podczas przejazdu slalomu.

XI Zimowe Igrzyska Olimpijskie zostały zakończone. Zwycięscy i pokonani rozjeżdżają się do domów. Nadchodzi czas refleksji i wyciągania wniosków na przyszłość. Szczególnie wiele do myślenia mają polscy fachowcy, gdyż sytuacja w naszym sporcie zimowym jest bardzo niedobra a już zestawienie z rezultatami osiąganymi w NRD, gdzie warunki naturalne do uprawiania dyscyplin zimowych są znacznie lepsze, niż u nas, mówi samo za siebie.

MACIEJ STABROWSKI

Wybieramy najpopularniejszą książkę pisarzy poznańskich

Trwa ogłoszony na łamach „Głosu Wielkopolskiego” plebiscyt na najpopularniejszą książkę 1971 roku pisarza środowiska poznańskiego. Decyzją jego organizatorów termin nadsyłania kuponów plebiscytowych prze dłuża się do 29 lutego br., w związku z czym kupon plebiscytowy drukujemy ponownie, zapraszając do udziału w plebiscycie wszystkich czytelników.

Z zamieszczonego niżej wykazu tytułów, których pierwsze wydania ukazały się w 1971 r., należy wybrać po jednej książce z działu poezji i prozy, a następnie numer pozycji podany przed nazwiskiem autora i tytułem książki — po dać na kuponie.

Po wycięciu kuponu (najlepiej nakleić go na karcie pocztowej) prosimy go wysłać pod adresem: „Dom Książki”, Dział Upowszechniania i Reklamy, Poznań, ul. Marchlewskiego 108/112. Prosimy nie zapomnieć podać dokładnego adresu nadawcy.

Tytuły książek plebiscytowych

POEZJA

1. Nikos Chadzinikolau — „Próba nocy”
2. Kazimiera Iłakowiczówna — „Wiersze”
3. Lech Konopiński — „Rajskie jabłuszka”
4. Tadeusz Krąszewski — „W królestwie grzybów”
5. Józef Ratajczak — „Fraszki i sielanki”
6. Józef Ratajczak — „Między nami zwierzakami”
7. Józef Ratajczak — „Wygnanie z miłości”

PROZA

1. Edward Balcerzan — „Oprócz głosu”
2. Stanisław Barańczak — „Nieufni i zadufani”
3. Tadeusz Beceła — „W barwach tęczy”
4. Arkady Fiedler — „Piękna, straszna Amazonia”
5. Gerard Górnicki — „Spotkanie przed bramą do nieba”
6. Andrzej Górny — „Gwiazdo przysiaś”
7. Bogusław Kogut — „Listy spod lipy”
8. Jerzy Korczak — „Noc w Quedlinburgu”
9. Jerzy Mańkowski — „Zasypany piotunem ślad”
10. Czesław Michniak — „Mgła”
11. Ewa Najwer — „Sardynki dla kota”
12. Marian Orłowski — „O myślicie Klementynce, pajaczkę Bazyli i ziemniaczkowych braciach”
13. Józef Ratajczak — „Gniazdo na chmurze”
14. Józef Ratajczak — „Trawa”
15. Aleksander Rogalski — „Szkieł amerykańskie”
16. Bogdan Rutha — „Wyspa psów”
17. Witold Zegański — „Alert stu przysiód”
18. Witold Zegański — „Zwykle lato”

KUPON PLEBISYTU

Za najlepszą książkę 1971 roku pisarza środowiska poznańskiego

Uważam:

Proza — pozycja nr Poezja — pozycja nr

Imię i nazwisko wysyłającego kupon:

Adres:

**POWIATOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY
USŁUG WIELOBRANŻOWYCH w KĘPNIE,
ul. Ratuszowa 6 — telefon 429**

**ZAWIADAMIA, ŻE PRZYJMIE DO WYKONANIA
jeszcze w I półroczu br.**

prace ślusarsko-spawalnictwa

1. bramy, 2. ogrodzenia, 3. pojemniki, 4. konstrukcje, 5. okna, 6. inne prace ślusarsko-spawalnictwa,

z materiału powierzonego, wzgl. materiału wykonawcy.

K407

SPÓŁDZIELNIA PRACY TAPICERÓW w POZNANIU

Punkt Usługowy, ul. Szczepana 7a, tel. 204-22

WYKONUJE

W RAMACH USŁUG DLA LUDNOŚCI

nowe meble tapicerowane i renowacje

Wykonujemy również usługi dla przedsiębiorstw i instytucji w zakresie renowacji mebli tapicerowanych.

Termin wykonania usług — 14 dni.

K460

Przetargi

Zakład Eksportowo-Importowy CSO Warszawa, ulica Wąrska 11a — ogłasza **PRZETARG NIEOGRANICZONY** na wykonanie następujących **ROBOT ELEKTROENERGETYCZNYCH**, w podległym Punkcie Ekspedycyjnym w Zbąszczy: 1. linia WN 15 KV, 2. stacja trafo typu ZH 15 B, 3. linia napowietrzna NN, 4. kable, oprawy — montaż i demontaż, 5. instalacja wewn. w budynku admin. magazynie i wiatcie, 6. słupy, przewody napowietrzne — demontaż i montaż.

Posiadamy częściowe zaopatrzenie materiałowe. Termin wykonania ustala się na dzień 30. X. 1972 r. Początek robót może nastąpić z dniem 2 maja 1972 r. Oferty prosimy kierować pod w/w adresem — Dział Inwestycji, w zakładach kopertach z napisem „Przetarg”, w terminie do dnia 25. IV. 1972 r. Wszelkich informacji udziela oraz udostępnia dokumentację techniczną kierownik budowy ob. Czestochowski — Zbąszyń, pl. Dworcowy 5 w godz. od 16-20, telefon 148, oraz Dział Inwestycji ZEI Warszawa, tel. 27-20-66.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 29. II. 1972 r. o godzinie 11 w siedzibie ZEI Warszawa.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Dyrekcja Zakładu zastrzega sobie prawo wyboru oferty, jak również unieważnienia lub odstąpienia od przetargu bez podania przyczyny.

K75

Poznańskie Zakłady Koncentratów Spożywczych „Amino” w Poznaniu, ul. Bałtycka 85 — ogłasza **PRZETARG NIEOGRANICZONY** na:

— wykonanie sprężyn różnych w ilości 1000 szt. z materiału wykonawcy, z terminem wykonania — sukcesywnie do końca br.

— wykonanie trzywarstwowego pokrycia galwanicznego (miedziane, niklowe, chromowane), w ilości 10000 dm² z terminem wykonania — sukcesywnie do końca br.

— wykonanie czyszczenia zewnętrznej sieci kanalizacyjnej w ilości 1000 mb.

Blizszych informacji odnośnie wykonania wymienionych prac udzieli Dział Gl. Mechaniki adres jw., tel. 730-41, wew. 27.

Do udziału w przetargu zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w przeciągu 15 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia w sekretariacie przedsiębiorstwa w Poznaniu, ul. Bałtycka 85.

Otwarcie oferty nastąpi najdalej w 20 dni licząc od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia. Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podawania przyczyny.

K1260

Praca Nauka

Meżczyzna podejmuje faką

kolwiek orace po oohud-
niu. Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 4496g.

Który z uczniów klasy

VIII chciałby solidnie przy-
gotować się do egzami-
nów w oparciu o najnow-
sze osiągnięcia pedagogi-
czno — psychologiczne.
Traugutta 19 m. 6. Zelo-
szenia: godz. 18-20. 4239g

W dniu 14 lutego 1972 r. zmarł po długich

i ciężkich cierpieniach przeżywszy 90 lat, nasz
najdroższy ojciec, teść, dziadek i pradiadek, śp.

STANISŁAW DUDZIAK

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 16 bm.
o godz. 10.30, na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Słowackiego 52 m. 1. 5973g

Dnia 12 lutego 1972 r. zmarł w wieku 46 lat

MARIAN SZYMANKIEWICZ

kierownik Referatu Obrót Nieruchomościami
w PBG i UR.

W Zmarłym tracimy długoletniego, sumiennego
i ofiarnego pracownika oraz serdecznego kole-
gę.

Rodzinie Zmarłego wyraży serdecznego współ-
czucia

składają:
Pracownicy Powiatowego Biura Geod. i UR.
w Gostyniu.

Pogrzeb odbędzie się dnia 15 lutego br.
o godz. 14, w Gostyniu. 5977g

Instytut Chemii UAM zawiadamia z żalem, że

w dniu 11 lutego br. zmarł nagle
Prof. zwyczajny dr habilit.
ALFONS KRAUSE

wieloletni kierownik Katedry Chemii Nieorga-
nicznej UAM, członek PAN, b. członek Polskiej
Akademii Umiejętności w Krakowie, wielokrot-
nie wyróżniony nagrodami i odznaczeniami
państwowymi.

Straciliśmy w Nim cenionego uczonego czyn-
nego do ostatnich dni swego życia oraz wzoro-
wego wychowawcę szeregu pokoleń chemików,
farmaceutów i medyków.

Po uroczystym pożegnaniu zmarłego w dniu
16 bm. o godzinie 12, w westybulu Auli UAM
(ul. Stalingradzka 1), odbędzie się pogrzeb
o godz. 14.15, na cmentarzu na Junikowie.

Dyrekcja i Pracownicy
Instytutu Chemii UAM w Poznaniu. K1447

MEDYCZNE STUDIUM ZAWODOWE nr 1
w Poznaniu, ul. Ratajczaka 47
zawiadamia, że do dnia 5. III. 1972 r.
przyjmuje zgłoszenia

KANDYDATEK

NA WYDZIAŁ PIELEGNIARSKI.

Nowy rok szkolny rozpocznie się w m-cu
marcu br.
Nauka w Studium trwa 2 lata.
Kandydatki ubiegające się o przyjęcie do
szkoły winny złożyć następujące doku-
menty:

1. podanie o przyjęcie
 2. zyciorys
 3. świadectwo ukończenia szkoły średniej
lub świadectwo dojrzałości (oryginał)
 4. wywiad z aktu urodzenia
 5. zaświadczenie o stanie majątkowym
rodziców
 6. 2 fotografie
 7. zaświadczenie lekarskie o przydatności
do zawodu
- a) badania — morf., O.B. Wa., prze-
świetlenie klatki, mocz
b) wynik przeprowadzonego badania na
nosicielstwo
c) zaświadczenie o przeprowadzonych
szczepieniach.

Istnieje możliwość otrzymania stypendium
i miejsca w Domu Studenckim.
Blizszych informacji udziela sekretariat Stu-
dium w godz. 8-15, tel. 536-65. K1109

BIURO PROJEKTOWO-BADAWCZE

BUDOWNICTWA OGÓLNEGO

„MIASTOPROJEKT-POZNAŃ”

w Poznaniu, ul. Marchlewskiego 123

ZAWIADAMIA

o zmianie numeru wywoławczego

centrali telefonicznej nr 613-51

na numer 650-51

Zmiana nastąpiła dnia 5 lutego 1972 roku.

K807

Samochody

Sprzedam Syrenę 103 do

remontu. Tel. 740-03. 5664g

Kupię Syrenę 104, wygra

na PKO. Wiadomości: tel.

747-30 po 17. 5559gpr.

Syrenę, rocznik 1969, sprze-
dam, zamienię na Trabant

ta, Mirosław Urbanski,
Gniezno, Staszka 11 m. 9.

141p

Lokale

Pilnie poszukuje większe-
go lokalu z oknem wysta-

wowym na warsztat i han-
del. Najchętniej śródmie-

ście lub Jeżyce. Warunki
do uzgodnienia. Oferty

„Prasa”. Grunwaldzka 19

dla 5546g.

Zamienię mieszkanie 3,5

pokoju, kuchnia, łazien-
ka, piece — Gwardii Lu-

dowej, na mieszkanie dwa

pokoje i pokój z kuch-

nią. Oferty „Prasa”. Grun-

waldzka 19 dla 5597g.

Dwa mieszkania: dwu-
trypokojowe w starym

budownictwie w Poznaniu

zamienię na mieszkanie

dwupokojowe i pokój z

kuchnią w nowym budow-

nictwie w Poznaniu, moż-
liwie blisko siebie. Oferty

„Prasa”. Grunwaldzka

19 dla 5866g.

Pokój komfortowy — ła-

zienka, centralne, telefon

śródmieście — poszukuje

starszy pan. Cena obej-
ta. Oferty „Prasa”. Grun-

waldzka 19 dla 5011g.

Kupię mieszkanie własno-

ściowe, najchętniej w wil-

li. Oferty „Prasa”. Grun-

waldzka 19 dla 4797g.

WSZYSTKIE ZAKŁADY PRACY

na terenie miasta Poznania i województwa poznańskiego

PROSIMY O PILNE ZGŁASZANIE

POSIADANYCH DO SKLASYFIKOWANIA

OPON DO BIEŻNIKOWANIA

● Pez ograniczenia przyjmujemy te opony o wymiarach
600×16, 640×15, 670×15, 750×20, 825×20, 900×20 oraz
opony o wym. 1100×20 tylko 14 i 16 - warstwowe.

● Skup opon do bieżnikowania o wym. 650×16 wznowimy
z dniem 1. IV br.

Terminy zdania przedmiotowych opon wyznaczymy po otrzy-
maniu zgłoszenia, które prosimy wysłać pod adresem

Poznańskiego Przedsiębiorstwa Surowców Wtórnych

w Poznaniu, ul. Przemysłowa 45, tel. 332-91.

K1227

INSTYTUCJA PAŃSTWOWA

poszukuje do wynajęcia w Poznaniu

lokalu

na pomieszczenia biurowe

o powierzchni około 150 m².

Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla K1423

Pracownicy poszukiwani

Państwowa Wyższa Szkoła Muzyczna w Poznaniu,
ul. Czerwonej Armii 87, przyjmuje do pracy zaraz w
Domu Studenta przy ul. Wronieckiej 19/20:

PALACZA, DOZORCĘ, PORTIERA,

3 SPRZĄTACZKI.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Dyrekcji
PWSM w Poznaniu, ul. Czerwonej Armii 87. K1224

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemys-
łowego nr 2 w Poznaniu, ul. Marchlewskiego 123

telefon 613-51 — przyjmuje do pracy na budowach
w Poznaniu oraz na terenie województwa, pracow-
ników w następujących zawodach:

— 3 MONTAŻYSTÓW rusztowań rurowych,

— 15 MONTERÓW instalacji wodno-kan. i c. o.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Dziale
Zatrudnienia i Płac — pokój nr 100.

Przedsiębiorstwo zapewnia: w okresie zimowym
posiłki regeneracyjne, odzież ochronną, ciągła prace
przez cały rok, dla zamiejscowych Hotel Robotni-
czy. K610

KIEROWNIKA działu przygotowania produkcji —

INŻYNIERA urządzeń sanitarnych z odpowied-
nią praktyką,

— TECHNIKA MECHANIKA — na stanowisko w za-
kładzie brod. pomocniczej,

— PRACOWNIKA na stanowisko inspektora gospo-
d. materiałowej — wymagane średnie wyk-
ształcenie i znajomość branży sanitarnej,

— BLACHARZY na wentylację,

— KOWALA

zatrudni zaraz na miejscu Przedsiębiorstwo Robót
Instalacyjno — Montażowych Budownictwa Rolnicze-
go w Poznaniu, ul. Pokrzywno 53a, tel. 742-01, wewn.
38.

Dojazd autobusem nr 62 z Rataj.

Do pracy dowozi autobus przedsiębiorstwa. M1268

W nekrologu z dnia 7 lutego winno być

ZOFIA Z OPPELN — BRONIKOWSKICH

WŁADYSŁAWOWA PSARSKA

RODZINA

5908g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy że dnia
13 lutego 1972 r. zakończyła swe pracowite
życie w wieku lat 75, opatrzona Sakramentami
św. nasza ukochana matka, teściowa, babcia
i prababcia, śp.

WŁADYSŁAWA KAMIŃSKA

z domu KRZYŻANIAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 16 bm. o godz. 11.55,
na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Różana 13 m. 1. 5997

† W dniu 12 lutego 1972 r. odeszła na zawsze
namaszczone Olejami św. w wieku 73 lat,
po pełnym poświęcenia życiu dla swych naj-
bliższych, po krótkich lecz ciężkich cierpie-
niach moja najdroższa siostra i ciocia

JANINA NOWAKOWSKA

dyplomowana pielęgniarka

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 15 bm.
o godz. 16, z kaplicy szpitalnej w Szamotułach.

W głębokim smutku pogrążona

dr Krzyżowszńska z rodziną

Szamotuły, ul. Obornicka 4 m. 11. 5930g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu
12 lutego 1972 r. zasnęła na wieki opatrzona
Sakramentami św. nasza ukochana siostra,
szwagierka i sercem nam oddana najdroższa
ciocunia, przeżywszy lat 75, śp.

MARIANNA SEKULSKA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 15 bm.
o godz. 11.10, na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

5924g

† Dnia 12 lutego 1972 r. zmarł w wieku lat 85
opatrzone Sakramentami św. mój najdroż-
szy mąż, kochany ojciec, teść, dziadek, pradzia-
dek, szwagier i wujek, śp.

LUDWIK BARTKOWIAK

powstaniec wielkopolski
odznaczony Krzyżem Powstańcza, Krzyżem
Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski
i innymi.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 15 bm.
o godz. 13.40, z kaplicy cmentarnej na Juniko-
wie.

W smutku pogrążeni

żona, synowie z rodzinami

Poznań, Cześnikowska 12 m. 8. 5917g

TEATR

POLSKI — g. 19 „Wincenty i przyjaciółka znakomitych mężów” (przedstawienie zamknięte).
OPERA — g. 17 i 19 „Trędowata” (Teatr z Kalisza).
OPERETKA — g. 19 „Kraina uśmiechu”.
MARCINEK — g. 11 „Białwankowa bajka”, g. 17 „Ludowa szopka polska”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 12.30, 15, 17.30 „Perła w koronie” (pol. 14 l.), g. 20 DKF „Kamera” (seans zamknięty).
APOLLO — g. 12.30, 15, 20 „Bul-lit” (USA 16 l.), g. 17.30 „Wester-plate” (pol. 14 l.).
BAŁTYK — g. 12 „Wydrza pana Grahama” (ang. 7 l.), g. 14, 17, 20 „Zmierzch bogów” (wl. 18 l.).
CZERNASTKA — g. 9.30, 12, 14.30 „Viva Tepepa” (wl. 16 l.), g. 17, 20 „Mayerling” (fr. 14 l.).
SCALA — g. 10, 12, 16, 18, 20 „Siedem dziewcząt kaprala Zbruc-jewa” (radz. 14 l.).
GONG — g. 10, 12, 16, 18, 20 „Erotissimo” (franc. 16 l.).
GRUNWALD — g. 17 „Elza z af-rykańskiego buszu” (ang. 7 l.), g. 19.30 „Czas życia i miłości” (fr. 18 l.).
GWIAZDA — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 „Mademoiselle” (ang. 18 l.).
KOSMOS — g. 17 „Hajducy kpt. Angela” (rum. 14 l.), g. 19.30 „Nar-eczona pirata” (fr. 18 l.).
MALTA — g. 16, 19.15 „Marzenia miłosne” cz. I i II (weg. 14 l.).
MINIATURA — g. 15, 17.30, 20 „Kopciuszko w potrzasku” (fr. 16 l.).
OLIMPIA — g. 15 „Pod prąd” (weg. 16 l.).
OSIEDLE — g. 16, 18, 20 „Ope-racja Belgrad” (jug. 14 l.).
PALACOWE — g. 17.30, 20 „Nie ma nic lepszego od złej pogody” (bulg. 16 l.).
PALACOWE — g. 15, 17.30, 20 „Gala” (fr.-wl. 18 l.).
RIALTO — g. 12.30, 15, 17.30, 20 „Trzecia część nocy” (pol. 18 l.).
RUSALKI (Swarzędz) — g. 15, 17, 19.30 „Zerwanie” (fr. 18 l.).
SCALA — g. 16 „Zab za zab” (duński 14 l.), g. 18, 20.30 „Queima da” (wl. 16 l.).
WARTA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Cyrk strażników” (USA 16 l.).
WILDA — g. 12.30, 15, 17.30, 20 „Lala” (wl. 16 l.).
WRZOS (Lubon) — g. 18 „Mi-lion za Laure”.

KONCERTY

PALAC DZIAŁYŃSKICH (Sala Czerwona) — g. 19.30 — Estrada Pomorska: Collegium Musicorum Kamianstium.

DYŻURY

SZPITALA: interna, chirurgia ogólna, okulistyka — ul. Garbary 17; laryngologia, neurologia — ul. Przybyszewskiego 49; psychiatria — ul. Szpitalna 29/33.
Pogotowie Ratunkowe (ul. Chel-mońskiego 20), wypadki uliczne, tel. 99; nagłe zachorowania w do-mu, tel. 66-00-66; dla Poznania po-rady lekarskie, tel. 637-35; pod-stacje: ul. Kórnicka 6, Bukowa 8 i Ugory 16 — cała doba; dla pow. poznańskiego (ul. Kościuszki 103), tel. 566-66. Podstacje: w Luboniu, tel. 99 i 566-66; w Swarzędzu, tel. 299 i 566-66 — czynne cała doba.
Ambulatoria: internistyczne (ul. Chelmońskiego 20) — czynne cała doba; pediatryczne (ul. Chelmoń-skiego 20) — 15-23, niedz. i święta — g. 8-23; stomatologiczne (ul. Chelmońskiego 20) — czynne od 18-7, w niedziele i święta — cała doba; chirurgiczne I — ul. Walki Młodych 7 — cała doba; chirurgi-czne II — ul. Kasprzaka 16 — cała doba.
Punkt Pomocy Wieczorowej w godz. 18-22, niedz. i święta od 13-22: Grunwald (Kasprzaka 16); Jeżyce (Mickiewicza 32); Stare Miasto (Garbary 63); Nowe Miasto (Kórnicka 8); Wilda (Dzierżyńskiego 149).
Telefon Zaufania nr 586-87 i 522-51.
Porady Przeciwdrobnolowe, tel. 539-18.
Apteki: al. Marcinkowskiego 11 (cała doba), dyżury nocne: Główna 53, Starołęka 79, Dzierżyńskie-go 794, Kórnicka 24.
Miejska Lecznica dla Zwierząt, ul. Grunwaldzka 248, od 8-21, w nocz. nagłe wypadki.

RADIO

WTOREK — PROGRAM I: Fala 1322 m: 7.30 Muzyka, rzeczy interesujące, refleksje; 8.08 Reportaż; 8.16 Melodie na zamówienie; 8.25 Co słychać w Polsce... na świecie; 8.30 „Moto-sprawy”; 8.45 W kilku tak-tach w kilku słowach; 9 Dla kl. IV liceum (język polski); „Czy intelek-tualna guma do żucia” dyskusja li-teracka; 9.30 Melodie z Sofii; 9.40 Dla przedszkolników „Kto to pisze na maszynie?” słuch.; 10.05 „Ananke” fragm. pow. S. Lema; 10.25 Słutry orkiestrowe kompozytorów baroku; 10.50 „Nasze zdrowie” — roz-mowa E. Zusiń z dr. J. Rychar-dem; 11 Trochę jazzu, trochę be-atu; 11.20 Muzyczne wspomnienia z Wiednia; 11.44 Skrzynka poszukiwa-nia rodzin PCK; 11.45 Rodzice a dziecko; 12.25 Z wydziału fonote-ki muzycznej; 13 Dla kl. III i IV (wzch. muzyczne); skrzypce i ba-sy; 13.20 Filmowy serwis muzycz-ny; 13.40 Wieści, lepiej, taniej; 14 Sławne romanse — „Maria Stuart, Henryk Darnley i Bethweil”; 14.30 Ze świata opery; 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców; 16.05 Opinie

Do wieźców w centrum wprowadzi się handel



Kampania ta ma swój związek ze znacznie szerszym działaniem — zamierzeniem państwowej modernizacji śródmiejskich ciągów handlowych, co zainicjowa-laliśmy już rok temu, w toku kampanii o HANDLOWY ZNAK JAKOŚCI dla miasta.

Obecnie możemy poinformować, że przygotowania do tych zamierzeń weszły w koń-cową fazę. Specjalny zespół finalizuje projekt szczegółowej lokalizacji zmodernizowanych sklepów w centrum. Wyjaśni-la się również sprawa pomieszczeń dla handlu w bu-dowanych wieżowcach. Dzięki przychylności i zrozumieniu społecznych potrzeb miasta, „Miastoprojekt” odstąpił par-ter i I piętro (1100 m kw.) na rzecz handlu. Ostatnio zaś zmieniliśmy swe uprzednie sta-nowisko: podobnie postąpiło kie-rownictwo „Merazetu”, współ-właściciela wieżowca przy ul. Lampego. Również tutaj, w części parterowej przewidzia-no lokale (560 m kw.) dla po-trzeb handlu. Obecnie więc, zespół koordynujący moderni-zację śródmieścia będzie mógł ostatecznie określić rodzaj i charakter przyszłych placów-ek handlowych.

Według dotychczasowych decy-zji w „Miastoprojekcie” znajdzie miejsce na parterze „Garna-zer”, „Orient” (funominki) oraz sklep obuwieny PSS, na piętrze natomiast przewiduje się bliżej jeszcze nie określone sklepy prze-mysłowe. W wieżowcu „Merazetu” i „Meramontu” nie ustalono dotąd lokalizacji. Jak nam wiadomo bieżącej się pod uwagę jedną z propo-zycji naszych czytelników, to jest urządzenie tam Domu Dziecka. Utrata tej powierzchni władze miejskie rekompensują „Meraze-towi” prawdopodobnie osobnym pawilonem wystawowym.

Przyczek

Na cztery spusty

W Przychodni dla Dzieci Chorych przy ul. Pro-mienistej 89 pomyślano w trakcie budowania tego obiektu również o wóz-karni. Ogromna to wygoda dla matek: wózek pozostawia się pod dachem, zimą — w ciepłym pomieszczeniu.

Co z tego, że mądre to urządzenie, ale na Promienistej zamknięte na cztery spusty. Co z tego, że ktoś kiedyś o wózkarni pomyślał skoro teraz nikt (poza matkami) o niej nie myśli.

Wiemy o kłopotach pewnej młodej matki, która, zostawiając wózek na dworze, stwierdziła potem, że jest on do cna wyzibiony. I do niego trzeba było położyć chore maleństwo.

Pragniemy się dowie-dzieć, jak to właściwie jest z tą wózkarnią zamkniętą na cztery spusty? (thn)

ludzi partii; 16.15 Z nagrań J. Zu-rawlewa; 16.30 Popołudnie z mło-dzieżą; 18.50 Muzyka i Aktualna; 19.15 Kupić, nie kupić, posłuchać warto; 19.30 Z wydawnictwa „Opinia”; 19.35 Konc. żywe; 20.30 Chór i Ork. Centralnego Zesp. Artyst. Wojska Polskiego w repertuarze ludowym; 21 „Spotkanie z Tęmiadą”; 21.20 Muzyczne ostatki z radium — cz. II; 21.30 Przegląd i poglądy; 22.20 „Fo-norama”; 23.45 Kwadrans radziec-kich ballad; 0.10 Konc. żywe; od Polonii zagranicznej dla rodzin w kraju.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.
PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz: 8.05 Rytm i piosenka; 8.35 Biuro Listów odpowiada; 8.45 Zespół Ludowy PR w Warszawie zaprasza do wysłuchania melodii ludowych z regionu krakowskiego i śląskiego; 9.35 Z życia ZSRR; 9.55 Parada smyczkowa; 10.25 „Kto się z czego śmieje” aud. dla niepełnia-cych; 10.55 Konc. poświęcony twór-czości współczesnych kompozyto-rów NRD; 11 Czas dobrych gospo-darzy; 11.15 „Słuchaczka pisze — my odpowiadamy”; 11.25 Śpiewa Pozn. Chór Chłopcy p/d J. Kurczew-skiego; 11.40 „Serce i szpada” — „Baszta trzech koron” fragm. pow.; 11.45 Karnawałowe ostatki; 11.50 Dla studia 51 zaprasza B. Klimczuk; 11.55 „Biektina szafeta” — maga-zyn aktualności; 12 Kompozytor ty-godnia — M. Muszyński; 12.35 Sto-liczne aktualności muzyczne; 12.45 Aud. społ.; 12.55 Zapomniane głosy; 13.00 Studenci mówią — stu-denci słuchają; 13.15 Radiopress; 13.45 Gra Pozn. Piętnastka Radiowa p/d Z. Mahlika; 13.50 Widnokrąg — wydarzenia, opinie, refleksje ze świata nauki; 13.55 Język angielski; 13.55 „Muzyczne ostatki z radium” — cz. I; 14.05 Reportaż literacki „I po co?”; 14.30 „Zanudy, zanudy” — fragm. widowiska ludowego; 14.35 Radiowy Klub Eksporterów;

Dzisiaj otwarcie wystawy „Kobieta”

Staraniem poznańskiego Zarządu Związku Polskich Artystów Fotografików i Pałacu Kultury sprowadzo-no do Poznania II Świa-tową Wystawę Fotografiki pt. „Kobieta”. Jej otwarcie w salonie wystawowym Pa-łacu Kultury nastąpi dzia-siaj, 15 bm. o godz. 17.

Wystawę „Kobieta” oma-wialiśmy na naszych łamach w ub. roku („Głos” z 21 października), kiedy to ekspozycję była jeszcze w Warszawie. Dzisiaj przypo-minamy zatem, że jest to zestaw 522 zdjęć, wykonanych przez 236 fotografów z 85 krajów całego świata. Autorem wystawy, a zatem tym, który dobrał zdjęcia do ekspozycji jest dr Karl Pawek, socjolog zachodnio-niemiecki. Całość ekspozycji podzielił on na 61 cykli tematycznych, ukazu-jących kobietę dosłownie od kołyski do późnej sta-rości w różnych sytuacjach, zawodach, czynnościach i ujęciach.

Po raz pierwszy wysta-wa „Kobieta” ekspozycją była przed paroma la-ty w NRF. Od tego czasu gościła w wielu muzeach i salonach wystawowych, a zwiędziła ją już wielolety sięcy ludzi. Również w War-szawie i Gdańsku, gdzie ba-wiła do tej pory w naszym kraju cieszyła się olbrzymim powodzeniem, co świadczy o jej wysokich wartościach technicznych i walorach artystycznych. Należy oczekiwać, że i w Poznaniu ekspozycja Karla Pawka wywoła zrozumia-łe zainteresowanie, nie tyl-ko stałych miłośników do-brej fotografii. W każdym razie organizatorom ekspozycji należą słowa uzna-nia za sprowadzenie wysta-wy do naszego mia-sta. (c)

Studenci ZMS-owcy otrzymali nowy klub środowiskowy

Ponad dwa tysiące studentów zrzesza organizacja ZMS na Uniwersytecie, kilka razy tyle liczą organizacje na pozosta-łych uczelniach Poznania. Nie było jednak dotychczas śro-dowiskowego klubu ZMS dla poznańskich akademików. Spo-tykali się w swoich klubach uczelnianych, nie zawsze orien-tując się w zamierzeniach i działalności bratnich organiza-cji na innych uczelniach.

W minioną niedzielę, otwar-to po remoncie klub „Brat-niak” na Winogradach. Ma on spełniać właśnie rolę klubu środowiskowego.

Jakie są założenia jego działalności? W jakiej mierze wypełni on istniejącą lukę, spełniając rolę wspólnej pla-szczyny dla koordynowania działalności ZMS w środowis-ku studenckim? Czy pomoże zintegrować środowiska mło-dzieży wszystkich poznańskich uczelni? Oto pytania, jakie za-dają sobie nie tylko działacze studenckie.

majew; 22.15 Powieść w wyd. dżw. „Ogniem i mieczem”; 22.45 „Ostat-ni walc”; 23 Elegie Udalryka Radzi-wiła; 23.05 Tanczone ostatki; 23.50 „Karnawał się skończył” na dobro-tę śpiewa zespół „The Seekers”.

WIADOMOŚCI: 5, 6.30, 7.30, 8.30, 10.30, 12.05, 15.30, 17, 18.30, 22.

TELEWIZJA

WTOREK — PROGRAM I: 9.55-10.25 — Język polski (kl. V-VI): „O miejsce wśród ludzi” (prawdo-mówność); 10.55 — Język polski (kl. II lic.): „Pierścień wielkiej da-my”; 11.30 — „Karol Dickens” — fab. film ang.; 12.45 i 13.55 — Przy-sposobienie rolnicze: „Dobór obsa-dy inwentarza żywego”; 15.20 — Politechnika TV — Matematyka (I rok); „Liczby zespolone” — cz. I i II; 16.30 — Dziennik; 16.40 — „Spółdzielcze mieszkanki” z cyklu: „Mieszkaniowe proggi”; 17.10 — Obrachunki sportowe; 17.30 — TV Ekran Młodych; 19.20 — Do-branoc i Dziennik; 20 — „Karol Dickens” — fab. film ang.; 21.15 — „Oblicze zbrodni” — cz. I re-portażu pt. „Pofar wymazał śla-dy”; 22 — „Fx Ibris” — magazyn kaskadki pod red. J. Porebskiego; 22.30 — „Podwójna dawka” — pro-gram rozrywkowy; 23.10 — Dzien-nik.

PROGRAM II: 17.30 — Świat w kamerze naszych reporterów: „Z Kamera przez ZSRR”; „Ballada o Góracz Chłbińskich”; „Za kregiem polarnym”; 18.45 — Język franc.; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — „Architektury Warszawy” z cyklu: „Ziemia, planeta ludzi”; 20.35 — Sonata Liszta na temat Choni-na w wyk. Aleksandry i Stani-sława Kowalskiej; 21 — 24 godzin-a; 21.40 — Język rosyjski (nowel.); 21.40 — KWO; „Letni deszcz” — fab. film radz.

PKO rozszerza zakres usług

Z każdym rokiem PKO poszerza zakres usług dla miesz-kańców. Tym samym z powszechnej skarbnicy staje się bankiem społeczeństwa. Od stycznia tego roku właśnie PKO udziela bezpośrednio kredytów na budowę i kapitalne remon-ty domków jednorodzinnych (poprzez oddziały kredytowe de-cydowały prezydja rad narodowych).

Również na remonty bieżą-ce domów PKO udziela obec-nie kredytu bez oprocentowa-nia do wysokości 30 tys. zł. Od tego też roku można uzyskać kredyty na modernizację ur-zążeń ogrzewczych w pomie-szczeniach mieszkalnych. Kred-yt na ten cel udzielany jest do wysokości poniesionych ko-sztów, a spłata jego może trwać 3 lata (przy wysokości kredytu do 20 tys. zł).

Od połowy zeszłego roku PKO przynajmniej kredyty na opłacanie części kosztów udziału w wycieczkach za granicę do krajów socjalistycz-nych oraz arabskich.

Warto też wspomnieć, że wzrastają również korzyści dla oszczędzających. W zesz-łym roku np. wartość dopisa-nych premii pieniężnych wy-nosiła 16,1 mln zł, a wartość wylosowanych premii, w tym 595 samochodów, przeszło 50 mln zł.

W Poznaniu i województwie czynnych jest ponad 1600 placówek, w tym 1565 agencji zakładowych. Ponadto w 615 urzędach pocztowych można również dokonywać o-peracji pieniężnych PKO. Pod względem liczby placówek Poz-nań i województwo zajmują pierwsze miejsce w kraju.

Wkrótce poprawią się wa-runki w niektórych placów-kach, m. in. w oddziale na Je-życach. Obecnie modernizuje się to lokale. Pod koniec roku rozpocznie się budowę nowego oddziału w Kościanie (wspól-nie z PZU), a w przyszłym ro-ku w Chodzieży (także przy współpracy PZU).

W styczniu br. przyrost wkładów oszczędnościowych w

Poznaniu i województwie wy-niósł ponad 184 mln zł. Nato-miast stan wkładów oszczę-dnościowych na koniec stycz-nia br. wynosił przeszło 8 mld zł. Najwięcej oszczędzają w PKO mieszkańcy Poznania. Średni wkład na mieszkań-ca wynosi tu 5 745 zł. Na drugim miejscu znajdują się mieszkań-cy Piły (3 431 zł), a trzecie zaj-mują mieszkańcy Leszna (3 117 zł). W zeszłym roku mieszkań-cy Poznania korzystali też w największym zakresie z kredy-tów udzielanych na budowę domków jednorodzinnych (17,6 mln zł). (a)

Fizycy dyskutują nad podręcznikami

W ośrodku szkoleniowym Ku-ratorium Okręgu Poznańskiego w Mosinie przebywa około 100 nauczycieli fizyki, naukowców oraz przedstawicieli wydawni-ctw szkolnych. Przez kilka dni uczestnicy zjazdu dyskutowa-będą nad tym, jak w szkołach zdążyć egzamin wpro-wadzone nowe podręczniki fi-zyki. Program konferencji prze-widuje m. in. spotkanie z au-torem eksperymentu nowoczes-nego nauczania fizyki, prof. K. Lechem z Instytutu Fizyki UAM i uczestnictwo w lek-cjach pokazowych. (—)

Jak telefonować do Instytutu Ortopedii?

W związku z notatką z 29 stycznia br., dotyczącą nume-ru telefonu Szpitala Ortope-dycznego przy ul. Dzierżyńskie-go, informujemy, że Instytut Ortopedii i Rehabilitacji po-siada pełnoautomatyczną cen-tralę telefoniczną. Połączenie z numerami wewnętrznymi o-trzymuje się przez wykręcenie numeru kierunkowego 380, a następnie trzycyfrowego nu-meru wewnętrznego.

Informacji o numerach we-wnętrznym udzielają portier-nie: 380-350 i 380-250.

Numer telefoniczny 38-00 — o którym pisaliśmy — stano-wił kiedyś tzw. numer informacyjny. Nie jest on jednak używany, bowiem korzystanie z niego blokuje wszystkie po-łączenia z Instytutem. (bw)

Sygnały czytelników

Tel. 657-18, godz. 8.30-15

● Czy długo jeszcze zamknięty będzie kiosk „Ruchu” przy ul. Nie-całej, narożnik ul. Grunwaldzkiej? — pytała klientka.

● W łazienkach bloku nr 12 w Je-sie Osiedla Wielkiego Paździ-nyka od dwóch tygodni nie ma wo-dy. Interwenoowano już niejednokrotnie w administracji — bez skut-ku.

● Kilku lokatorów z naszego bu-dynku ma psy. Nie byłoby w tym nic złego, gdyby właściciele psów — zamiast wypuszczać je na pod-wórze — wyprowadzali je poza posesję. Obecnie bowiem pod wórze jest ciągle zanieczyszczona — pisze lokatorka z ul. Dzierżyń-skiego 27.

● Młody prowadzący dzieci aż do trzech przedszkoli znajdujących się w tym obszarze prosi o po-łożenie płyt chodnikowych na na-rożniku ulic: Chopina i Nowowiejskiego. Kaluże, błoto i dziury, to przeszkody nie do pokonania dla maluchów.

INFORMUJEMY

„O mierzalności funkcji dwóch zmiennych” — to tytuł odczytu prof. dr. habil. J. Lipińskiego dzia-siaj o godz. 17 w Instytucie Ma-te-matyki UAM, ul. Matejki 48/49 na zebraniu członków Polskiego To-warzystwa Matematycznego.

Polskie Towarzystwo Ludozna-wcze zaprasza dzisiaj o godz. 18 do sali Katedry Etnografii, ul. March-lewskiego 126 na zebranie plenar-ne. Odczyt o metodach określenia ekonomicznej efektywności mate-matycznego przetwarzania da-nych wygłosi mgr J. Korczak, ul. Marchlewskiego 150, na zebraniu członków Sekcji Statystyki i Eko-nometrii PTE.